

MIAMI »WYŚCIGU SZCZURÓW« ŚWIETNA ZABAWA**Święto małych czytelników**

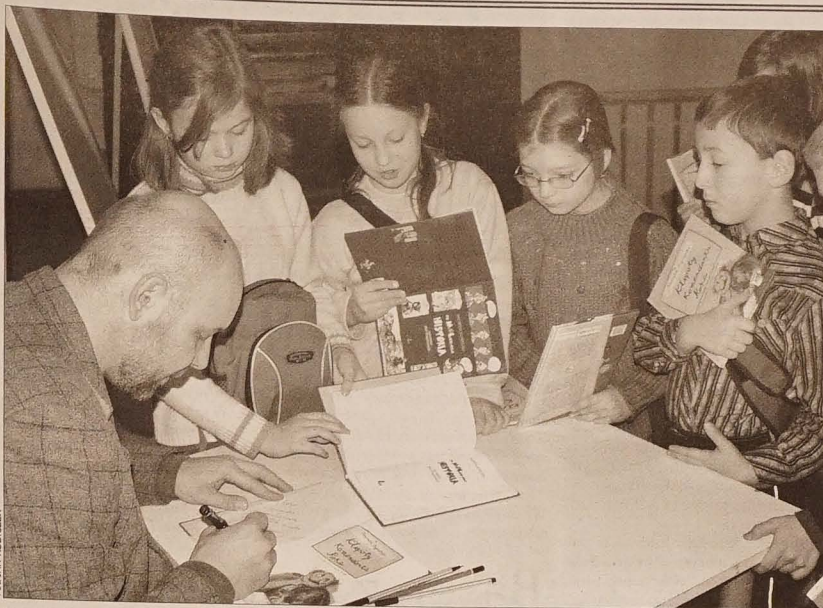
CIESZYN (hs) – Miejski Ośrodek Kultury „Strzelnica” zapełnił się wczoraj młodszymi czytelnikami – finalistami konkursu czytelniczego „Zemsta budzika”. Zaprosili ich główni organizatorzy konkursu, czyli Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki oraz „Gazeta”. Organizatorów wspomaga Biblioteka Regionalna w Karwinie oraz Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Cz. Cieszyne. Final konkursu zawiązał również autor logo konkursowego Zbigniew Kubeczka.

Małych czytelników przywitała duży, całego przedsięwzięcia **Helena Szymczek**. Nie zabrakło też autora konkursowej pozycji, **Kazimierza Szymeczka**, który bynajmniej nie przyjął konkursowej pozycji „pana pisarza”, ale od samego początku traktował ją jako swoich przyjaciół. Widać było, że zależy mu na tym, by dobrze bawili. – To zaszczyt dla autora, że ma tyle zafascynowanych i szczególnie czytelników w jednym miejscu – podziękował im za spotkanie.

K. Szymczek przy okazji finału omówił również swoją najnowszą książkę „Kłopoty Komendanta Roka”, która przed tygodniem trafiła na półki księgarskie. Użytek z niej zaprzęgnięty aktor Sceny Polskiej **Ryszard Malinowski**. Lektura na tyle wciągająca, że wielu z nich raz zdecydowało się na zakup książki. Po spotkaniu autor rozdał autografy swoim wielbicielom.

Wielkie słowa uznania należy skierować do organizatorów, którzy potraktowali konkurs jako zachętę do czytania, a nie przysłowiowy wyścig szczurów. Zwycięzcami byli wszyscy, którzy przeczytali książkę i nadesłali odpowiedzi na konkursowe pytania. W trakcie spotkania przeprowadzono konkursy, w których udział wzięli wylosowane dzieci. Współzawodniczyli w różnych dyscyplinach, rysowali, tańczyli, śpiewali razem z autorem książki. Nie lada zadanie aktorskie stanęło natomiast przed R. Malinowskim, który w ramach konkursu musiał zagrać bez słów m.in. lodówkę czy żelazko. O tym, że wywiązał się z niego w stu procentach, świadczył fakt, że dzieci szybko odgadły wszystkie zagadki.

Miejmy nadzieję, że takie konkursy oraz akcja „Dziecko, które czyta, myśli” zachęcają dzieci i ich rodziców do czytania.



Kazimierz Szymczek podpisuje książki młodym czytelnikom.

Przy choince na »Brandysie«

CZESZYN (kor) – Na tradycyjne spotkanie przy choince zaprosił we wtorek swoich członków – jak zwykle z czeskosłowackiej restauracji „Na Brandysie” – Klub Nauczycieli Emerytów działający w ramach Towarzystwa Nauczycieli Polskich w RC. Życzenia świąteczne przyszli złożyć pedagogom-emerytom, którzy do Cieszyna zjechali z całego Zaozla, z przedstawicielami Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, kierowniczką sekcji **Anna Olszewska** i konsulem **Janem Kostrusiakiem**, prezes ZG PKZO **Janem Słopą** oraz przyjaciół z Związku Nauczycielstwa Pol-

skiego z Katowic, Cieszyna i Wisły (ci ostatni stylowo – w strojach góralskich). Przedświąteczne spotkanie rozpoczęła **Irena Małysz** wierszem **Anieli Kupiec** „Gody ida”. Swoich kolegów zaprosił też do wspólnego śpiewu Chór Nauczycieli Polskich pod batutą **Ałojzego Suchanka**. Cała sala śpiewała z ChNP nie tylko najpiękniejsze polskie kolędy, ale także pieśni żołnierskie, ludowe czy najpopularniejsze „przeboje” z oper, operetek i musicali. Później już lamano się oplatkiem, składano sobie życzenia, rozmawiano i raczono się do woli wspaniałymi wypiekami świątecznymi...



Nauczycieli Polskich śpiewała na świątecznym spotkaniu nauczycieli-emerytów w m. polskie kolędy.

Pogoda

CZWARTEK – Zachmurzenie duże, intensywne opady śniegu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura w nocy od 3 do -1 st. C, w dzień od 1 do 5 st. C.

CZWARTEK – Zachmurzenie umiarkowane, lokalnie do dużego, mgły, występowanie marnącej mżawki. Temperatura w nocy od 1 do -3 st. C, w dzień od 4 do 8 st. C.

Wymieniać się doświadczeniami

KOCOBĘDZ (tt) – W miejscowym Domu PKZO odbyło się w poniedziałek ostatnie w tym roku zebranie Polskiej Sekcji Narodowej Ruchu Politycznego „Wspólnota-Coexistentia”. Zgodnie z wcześniejszym postanowieniem, odbyło się ono w gminie z najlepszym wynikiem wyborczym. W Kocobędzu „Wspólnota” zdobyła bowiem o 2 mandaty więcej niż w ub. kadencji, w sumie 3.

W obradach wzięli udział i zabrali głos członkowie samorządów gminnych z list „Wspólnoty” – wicewójt

Kocobędza **Bronisław Mrózek**, radny Lutyń Dolnej **Jan Czapiek** i członek samorządu w Ropicy **Paweł Wania**. Byli obecni też członkowie Grup Gminnych i członkowie miejscowych komitetów ds. mniejszości narodowych.

Sprawozdanie z działalności Sekcji przedstawił jej prezes, **Władysław Niedoba**. Pod adresem samorządowców powiedział m.in.: – Uchwałą Polska Sekcja Narodowa była zobowiązana do zapewnienia pomocy i do współpracy z naszymi samorządowca-

mi. Kierownictwo Ruchu nie zamierza nadym przekazywać zaleceń czy nakazów. Chcemy natomiast organizować co najmniej 2 razy w roku spotkania, na których będziemy się nawzajem wymieniać doświadczeniami.

Zebrań miało uroczysty przedświąteczny charakter.

Pytanie do:

Pawła Pietra, członka komitetu ds. mniejszości narodowych w Gnojniku oraz prezesa MK PKZO

W Gnojniku powołano już komitet ds. mniejszości narodowych, w skład którego oprócz pana wchodzi przewodniczący **Karel Vitasek** oraz **Oldřich Jurrosz**. Jak pan widzi najbliższe kierunki jego pracy?

Przed wszystkim będę forsował zamknięcie sprawy dwujęzycznych napisów. Zamknięcie, bo już poruszałem ją na forum komitetu poprzedniej kadencji, kiedy to przyjęto przedstawione założenia jej wprowadzania. Teraz chodzi o potwierdzenie i zdecydowanie o zakresie jej zastosowania. Chodzi o tablice urzędów administracji gminnej, użyteczności publicznej i także tablice wjazdowe. Tę sprawę rozważaliśmy także na zebraniu prezesów Miejsowych Kół PKZO Rzeki, Ligoty, Kameralnej, Trzanowic, Trzecieja i Śmilowic. Ustaliśmy, że w naszym rejonie będziemy działać wspólnie i że zakres stosowania podwójnego nazewnictwa miałby być podobny. (mro)

ORŁOWSKO-LUTYŃSKA SZKOŁA PO MODERNIZACJI**Mała, ale nasza**

ORŁOWA (wak) – Polska Szkoła Podstawowa w Lutyni znalazła się wśród kilku orłowskich szkół, które zostały w tym roku objęte programem szerzej zakrojonych prac remontowo-modernizacyjnych.

– Remont szkoły, w której znajduje się także przedszkole oraz świetlica, rozpoczęliśmy pod koniec września, a zakończyliśmy w listopadzie. Na czas prac przeniesiliśmy się do budynku szkolnego im. Dwořáčka, gdzie mogliśmy korzystać z wolnych klas. Mieliliśmy dobre dostojne zaplecze i... prywatność – mówi **Hanna Hila**, pełniąca obowiązki dyrektora lutyńskiej podstawówki. – Przetarg na roboty o wartości 2,9 mln korun wygrała orłowska firma „Viva”.

Podczas niespełna sześciu tygodni w budynku wymieniono sieć kanalizacyjną i wodociagową, instalację elektryczną i centralnego ogrzewania z nowymi kaloryferami włącznie. Remontem objęto także sanitariaty i kuchnię. Wprawdzie obiady są tutaj tylko podgrzewane, jednak pomieszczenie to, jak zresztą cały obiekt, dostosowane do wymogów Unii Europejskiej. Prace zakończono wymalowaniem całej placówki oraz położeniem wykładziny w prawie wszystkich pomieszczeniach.

H. Hila nie szczędzi słów uznania pod adresem miasta, które pamięta o szkole i przeznacza pieniądze na remonty oraz budownictwo, którzy pracowali również w weekendy, by nie przedłużać przeprowadzki uczniów.

ciąg dalszy na str. 2

KUPIJĄ SZTUCZNE CHOINKI, WYROBY Z WIKLINY, ANTYALERGICZNE KOŁDRY, ODZIEŻ

Jeszcze niedawno handlowcy na cieszyńskich targowiskach narzekali na brak klientów, od co najmniej dwóch tygodni jest inaczej. Rozpoczęła się bowiem przedświąteczna gorączka zakupów. Jedni przyjeżdżają wygodnie samochodami, większość tłoczy się w autobusach i pociągach, którymi dojeżdżają nad Olsz nawet z Pragi czy Koszyc. Oplaca się, wszystkie towary są średnio o 20–30 proc. tańsze, i co bardzo wygodne – na targowiskach można płacić w koronach.

– Handlujemy tym, co kupują nasi sąsiedzi, czyli zabawkami, sztucznymi drzewkami i świecidełkami na choinkę, wyrobami z wikliny, antyalegicznymi kołdrami, bielizną pościelową, wózkami dziecięcymi. Świetnie schodzą również odzież i buty oraz

artykuły spożywcze. Zwłaszcza mięso i wędliny, rybki marynowane na różne sposoby, chrupki kurkudziane, no i oczywiście świąteczne wypieki

Przedświąteczne szaleństwo

– twierdzi pan **Henryk**, handlarz z cieszyńskiego targowiska.

Tłok i ścisk nie przeszkadza starszej pani, która przyjechała tu z wycieczką z Koszyc. – Od lat robię świąteczne zakupy w Polsce. W tym roku pod choinkę kupiłam wnukowi rower, wnucze wiklinowy wózek dla lalki, a córce i zięciowi puchowe kurtki... Ceny jednak, w porównaniu z tymi sprzed trzech, czterech lat, wzrosły. Pomimo to, wciąż się oplaca. U nas zapłaciłabym za to wszystko dużo więcej.

Podczas gdy sprzedawcy na targowiskach mają pełne ręce roboty i „kasę”, spadek liczby klientów odczuwają restauracje. – Przyjeżdżają do nas Czesi i Słowacy. Ale z kanapkami i termosami. Do restauracji mało kto wpadnie. Twierdzą, że dla nich jest drogo – mówi

kelnerka z jednej restauracji przy rynku głównym. Świąteczne szaleństwo panuje nie tylko na cieszyńskich targowiskach, ale także po drugiej stronie granicy. Jedni robią zakupy zaraz w czeskosłowackiej „Billi”, inni udają się dalej, do Karwiny, Hawierzowa czy Ostrawy. Korzystają z super i megamarketów. Kupują szampany i wódkę na sylwestra oraz dużo tańsze owoce cytrusowe, bakalie i soki owocowe, a także sztuczne ognie i petardy.

(wak)

REŻYSER MICHAŁ ROSA LUBI CZESKIE KINO I CZESKIE GOSPODKI

Przybył się klimat

reżyser Michał Rosa był w ub. w bystrzyckim kinie gościem spotkania Klubu Filmu Umowy. Gość z Polski przywiózł z swojej najnowszy film „Co słonko...

Michale, nie jest to pana pierwszym wiza na Zaoziu. Po raz pierwszy gościł pan u nas w 1994 r. ze swoimi „Gorący czwartek”, za który wówczas otrzymał jedną z nagród Clerickiego Lata Filmowego. Dodatkowo zaozijskim akcentem było to, że jedną z głównych ról zagrała wówczas w filmie nasza aktorka, Monika Peśak...

... pamiętam tamte czasy... Kiedy ten film, byłem jeszcze w filmowej i szukałem dziewczyny, która byłaby uosobieniem miłości młodego chłopca do dorastającej dziewczyny. Ktoś mi powiedział, że taka blondynka studiując w krajoznawstwie. Z początku nie miałyśmy pojęcia, że ona jest z Zaozi. Ale istnieją do wszystkich jeszcze na bardzo mi się spodobała i bardzo mi się z nią współpracowało. Wzięliśmy w ogóle z tym filmem mamie same ciepłe wspomnienia... To był mój pierwszy film, a przesła miłość jest zawsze taką na życie. W dodatku z tym filmem widziam wtedy po świecie, wszędzie był przyjmowany dobrze. To się pamięta.

Przypomniałem sobie też teraz, że ten film, byłem jeszcze w 1997 r., żeby przyjechałem z „Farbą”.

„Gorący czwartek” był filmem Śląsk. A wiadomo, Śląsk przez wieki był częścią ziem Korony Czeskiej. Czy może dlatego, że przez wieki rozciągał się poza granicami Polski, filmy Śląsk różnią się od tych pochodzących z innych regionów?

W wypadku pana debiutu nasuwała mi się o czeskiej nowej fali z lat 60. Klimatach Formana czy Menzla.

... Ale ja się raczej nie odwoływał do Menzla czy Formana. Wolę raczej te zupełnie najnowsze czasy. Miałem np. okazję spotkać się z festiwalu Saše Gedeona, który tworzy filmy w podobnych jak klimat. Lubię ponadto filmy

Jana Hřebecka, zwłaszcza „Pelíšky”. Obecnie pracuję w szkole filmowej i moim studentom ten film regularnie pokazuję, bo uważam, że jest to jeden z piękniejszych filmów światowych, jakie znam. Trzecim takim moim ulubionym reżyserem jest Słowak Martin Šulík. To są ludzie mi najbliżsi, ich klimaty filmowe po prostu uwielbiam.

Nie doszukiwałem się jednak tu jakichś wpływów na Śląsk historycznych. Uważam, że chodzi wyłącznie o wpływy kina czeskiego. Ja jestem trochę przyszywanym Ślążakiem – moi rodzice przyjechali na Śląsk z Galicji. Ale to też była Monarchia Austro-Węgierska, czyli może raczej w tę stronę bym spoglądał... Ciągłe jeżdżenie do Galicji do babci, która miała przed wojną gospodę, podobną do czeskich. I dlatego lubię także czeskie gospodki – ze świetnym jedzeniem i wspaniałym piwem. No i wspaniałym klimatem, który uwielbiam – to coś bardzo ludzkiego, ciepłego. To się w innych częściach Polski i świata w ogóle zatracają... Ale istnieje to wszystko jeszcze na czesko-polskim i słowacko-polskim pograniczu, stąd lubię tu jeździć.

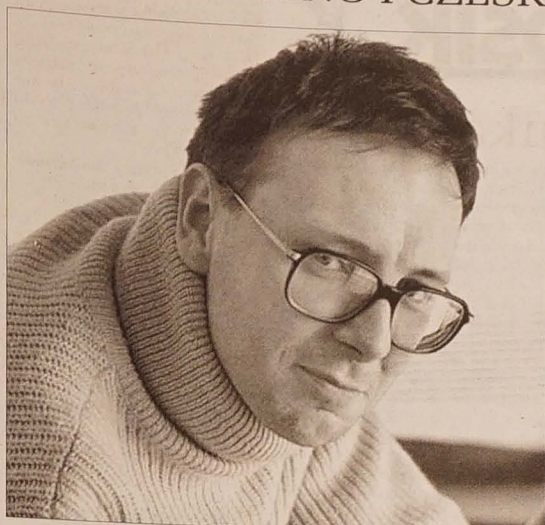
W swoim czasie mój kolega miał teorię, że istnieją w Polsce dwie kultury – wódczana i piwna. Pan jest zatem zwolennikiem tej drugiej?

Tak, tej piwnej. Z tym że kultura wódczana, czyli kultura wschodu, w Polsce teraz zanika. Została ona zamieniona na kulturę „brandynkowską”, czyli światową, międzynarodową. Natomiast to, co bardzo lubię i cenię – małe lokalne społeczności – kultury, także na Śląsku, kulturę piwną.

Chodzi jednak, oczywiście, nie o sam alkohol...

No tak, to jest sprawa umiejętności i skłonności do rozmowy, która rodzi się nad dobrym piwkiem, pozwala przegadać kilka godzin w atmosferze sympatycznej, a jednocześnie bez gwałtowności, którą wzmaga mocne alkohole.

O Śląsku kręciły filmy także inni reżyserzy – Kazimierz Kutz, Janusz Kidawa czy Jan Kidawa-Błoński, który niedawno przywiózł nam film o Ryszardzie Riedlu. Na ile pan „siedzi” w tym regionie?



Michał Rosa

Bardzo mocno, bo ja już się na Śląsku urodziłem. Tata ostatnim nakazem pracy w 50. latach został skierowany właśnie na Śląsk i ja się urodziłem już w Zabrze. Bardzo mało znałem z początku ten region, dopiero później się w nim zakochałem. Ale mój Śląsk to na pewno nie jest Śląsk z Kutza. Bo to już zupełnie inny świat, wyjątkowo dziwny i być może dlatego tak dużo się robi o nim filmów. Taki klasyczny Śląsk Kutza wyjechał w latach 70. i 80. albo po prostu był zmarł.

Śląsk taki może jeszcze istnieje na obrzeżach. Natomiast w centrach dużych miast żyją ludzie bezradni, zagubieni. To są ludzie, którzy jechali na Śląsk z całej Polski, są wykorzystani, wydziedziczeni... Zamieszkali tam, przez 10 lat mieli dobrze płatną pracę i trochę się zakochali – ale nie za bardzo. Gdy te prace kilka lat temu stracili, stracili pewien status społeczny, którym się cieszyli dzięki wykonywanym zawodom. Bycie górnikami czy hutnikami to było przecież kiedyś „coś”, cieszyło się jakimś szacunkiem społecznym. Ci ludzie teraz nie dość, że stracili pracę i szacunek, że zostali spauperyzowani, to jeszcze im z tym wszystkim o tyle trudno sobie poradzić, że nie mają korzeni.

Bo prawdziwi Ślążacy mają korzenie, utrzymują się w rodzinie, w dobre znanych miejscach, jeżdżą sobie do Niemiec czy utrzymują czeskie

Śląsku. Mieszkam w centrum Zabrze – 200-tysięcznego miasta, w którego samym centrum była duża huta z kominem, który miał może ze 110 metrów. Kiedyś przyjechałem do Zabrze i czuję, że nie mam punktu odniesienia. Po 2-3 dniach zdałem sobie sprawę, że nie ma kolumny, który takim punktem był dla mnie przez lata. A zamiast huty jest obecnie duży dom towarowy.

I oto jest problem dla mnie i o nim też właśnie jest „Co słonko...”.

Czyli chodzi w pewnym sensie o film rozrachunkowy?

Dla mnie na pewno tak. To jest takie kino społeczne, dosyć twarde, nakrecone w takiej konwencji Altmanowskiej, polifonicznej, pokazujące różne losy, które się łączą z sobą. Niewątpliwie jest to film, który miał dotknąć do bólu.

A co ma pan obecnie na warsztacie?

Jestem w szczęśliwej sytuacji, bo zostałem podpisany do produkcji mój nowy film. Jestem zatem bardzo zadowolony. Tym razem nie będzie to film o Śląsku. Rzecz się dzieje w Krakowie i jest bardzo współczesna historia napisana dla dwójki wybitnych aktorów: Jadwigi Jankowskiej-Cieslak i Janusza Gajosa. Mam nadzieję, że będzie dobrze. Rozmawiał: JACEK SIKORA

Przybył z Rydułtów do Orłowej...

W Rydułtówach odbyła się w miniony czwartek 6. edycja międzyszkolnego konkursu wiedzy o Armii Krajowej. Wśród gości-kombatantów obecna była Urszula Krzyżowa, przewodnicząca karwińskiej organizacji powiatowej Czeskiego Związku Bojowników o Wolność, córka zamordowanego w Oświęcimiu Emila Warcholka, członka siatki wywiadowczej ZWZ AK „August”. Szefem tej siatki był Jan Margiciok z Rydułtów. Razem z Tadeuszem Halaczkiem kierował antyniemieckim wywiadem z sublokatorskiego mieszkania w Orłowej.

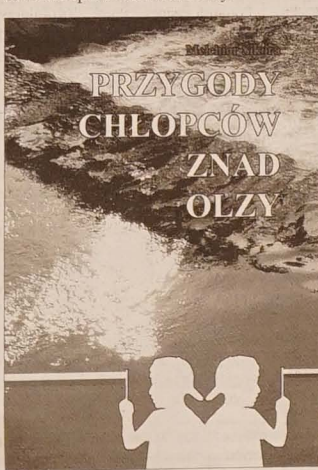
Dzisiaj Orłowa i Rydułtowy to miasta partnerskie. U. Krzyżow przywoziła dla szkolnych bibliotek kilka egzemplarzy książki Otylii Toboły „Lutyński tango”. Jedną z opowiedzianych tam historii dotyczy członków tej najlepiej wówczas zorganizowanej. To nie tylko w skali Śląska, sieci wywiadu. Pomysł zorganizowania konkursu wiedzy o Armii Krajowej zrodził się w głowach nauczycieli historii. To zainteresowanie cieszy zwłaszcza członków Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Młodzi uczestniczący w konkursie przyznają, iż pytania są wprawdzie z roku na rok trudniejsze – trzeba np. zinterpretować tekst źródłowy, poznać na zdjęciach wybitnych akowców – ale przygotowanym los sprzyja. Nauczyciel historii Dariusz Marula miał w swojej ekipie Juliana Skrzyszowskiego, jak sam odkrył, potomka rodu Margicioków. – Babcią mi opowiadała – pochwalił się Julian – że Margiciok ukrywał się przez krótki czas u mojej praprababci. Do mojej praprababci mówił: ciotko – wyjaśnił rodzinne koligacje. Padła propozycja poszerzenia konkursu wiedzy o AK także na inne szkoły. Urszula Krzyżowa zaproponowała zorganizowanie dla uczniów wycieczki na Zaozi, szczególnie do miejsc związanych z działalnością Armii Krajowej. W Rydułtówach prócz konkursu wiedzy pamięć o wybitnych akowcach przypomina co roku Bieg o Memorial Margicioka i Halaczka. (tob)

Przygody chłopców znad Olzy

Tak nazwał swe wspomnienia z dzieciństwa znany karwiński działacz społeczny Melchior Sikora. Jego książka właśnie pojawiła się na półkach księgarni przy ul. Ciepka w Czeskim Cieszynie.

Na Zaozi nie brak autorów pamiętników, wspomnień. Książka Melchiora Sikory, chociaż należy między pozycje autobiograficzne, jest jednak poniekąd inna. Jej autor nie pisze tu właściwie o sobie, jest tylko jednym z bohaterów tej książki. Jego wspomnienia dzieciństwa przeżywanego w czasie drugiej wojny światowej i tuż po jej zakończeniu są pełne wnikliwych obserwacji, prawd o tamtych czasach i ludziach w nich żyjących. Wierne odzwierciedlają dawną Karwinę, jej autentycznych mieszkańców, a to wszystko w połączeniu z przeżyciami chłopców znad rzeki Olzy.



Teksty Melchiora Sikory są prostą opowieścią pełną niezwykłej szczerości, bez samochwalstwa czy patosu. „Przygody chłopców znad Olzy” są na pewno ciekawą, godną uwagi pozycją, która może być pięknym podarunkiem pod choinkę nie tylko dla tych, którzy pamiętają i chcą wspominać, ale również dla tych, którzy o opisywanych czasach niewiele wiedzą. Autor pisał swą książkę z myślą o własnych wnukach. O ile przecztają ją uważnie wnukowie innych dziadków żyjących we współczesnych, jakże innych czasach, na pewno zrozumieją niejedną z prawd dotyczących naszych korzeni.

Książkę przygotował do druku i opatrzył okładką własnego autorstwa Franciszek Balon. (r)

Marionetki

Marynka dopadły, tak jak prawie wszystkich obywateli naszej części globu, dopadły ją Święta. I koniec, jak zwykle, tak trzymajmy. To znaczy, tak dokładnie, nie tyle trzymajmy ją Święta, ile dziżki Santa z Ameryki i jego wymarzone. Marynka też zrobiła się jakaś dziżka. Tak przynajmniej uważa jej Mąż. Stwierdził, że jak rano spojrzysz jej w oczy, to widać w nich ową dziżkość. I Mąż doszedł do wniosku, że to nie nic innego, tylko

dziżkość Santy z Ameryki.

Na co Marynka mu odpowiedziała: „Chłopie, ty żeś się w żywocie do oczy nie dziwoł. No może z wyjątkiem tych przyszych dwóch tydni, co my zgupili do siebie. A aj ty, tak nie wierzym, że się mi do nich dziżko rano. Ja aj ty, że tebom rano wubec ni ma rzeczy. Jak uż ty je go rano, tak żeś to je ty”.

Mąż zaczął się śmiać: „No to moc prowde ni mosz. Dziżko rano żech uż downo nie był. Ale aj gdybych chciol, to mi to je na nic płatne, bo ty ledwo loczy odwrzesz, tak zmyślisz o jakichś złepiankach, albo kokoskach”.

W tym momencie się Marynka obraziła i poszła szybko do kuchni do swoich złepianek i kokosków. Mąż miał swoje spokoły, ale tylko chwilę, bo już na niego wolała z kuchni. „Idź, nastartuj auto a jadymy do sklepów. Trzeba ci podarunki. A aj karpa a głównie strómek”. Mężowi było się słabo. Ale coż, jak pan kaže? Powłócił się do garażu i z najgorszymi przeczaciami wyjechał przed dom swoim starym samochodem. „Eszcze, że ni ma śniegu” – powiedział szybko i już nie miał szans myśleć o czym innym, przyszedł Marynka. Oprócz toreb i innych potrzebnych rzeczy miała ze sobą trzy magazyny dla kobiet. „Babco, to co?” – zapytał.

„Jo uż je nieskoro a w tych gazetach je napisane, jak zrobić Wilje za tydziń. A napisane tam je, co

FELIETON HALINY SIKORY

trzeba kupić a kaj. Tak nie mamre a jadymy” – wyjaśniła mocno zdenerwowana Marynka.

„Babo, za tydziń, to jo se myślim, że aj wiesieli idzie zrobić. A dyć mi sóm uż starzi. Je żeś się ganc pewno, że to wszystko potrzebujemy?” – zapytał Mąż. Ale zaraz jak wypowiedział te słowa, to wiedział, że popęlni obrzymi błąd. Dowiedział się natychmiast, że się nie zna i rodzinne

święta pokoju i miłości chce zniszczyć i że jest ateistą i w ogóle. Mąż co prawda miał przygotowaną ripostę, ale jak zobaczył minę Marynki, raczej potulnie jak baranek jechał dalej.

Nie trzeba opisywać, jak wyglądają sklepy i parkingi parę dni przed Świętami. Natomiast trzeba opisać, jak wyglądała Marynka po zakupach. Jak kupa nieśczęścia i tyle. Przyjechała do domu, zmęczona i jeszcze bardziej zdenerwowana. Poszarpana, poturbowana z sińcami prawie na całym ciecie. Nikt jej nie pobił, tylko tłum z dziżkością Santy z Ameryki w oczach ruszył po zakupy i tak się przepychał, tak się kłębił, że Marynka parę razy choinką w plecy dostała. Potem jeszcze super garnkami do lokcia. A siniak na czole powstał po zderzeniu z sankami, które feralnie zahaczyły o wózek na zakupy.

„Mój ty Boże, co mnie to wzięło, coby po tych sklepach jeździć. Dyć jo sie dycki śmiało z tych, co to gupno przed świętami. Co sie mi stało?” – pytała głośno sama siebie. A jej ukochany Mąż jej podszepnął: „Na coby, dziżkość Santy z Ameryki. To je gorsze w skutkach niż bakterie w salocie zymnacyani”!

I usiedli razem nad zakupionymi rzeczami. Popatrzyli na olbrzymie reklamówki i zrozumieli, że gdyby nawet cała rodzina się zjechała z ciociami i wujkami, to do końca roku i tak tego nie zjedzą.



Leśna choinka

Ludmiłka i Głosik siedzą sobie w redakcji i przygotowują się do Wigilii.

- Czekacie na rozwiązanie wszystkich zagadek i na cudowny skarb ciotki? No, to będziecie musieli poczekać do przyszłego tygodnia! - mamrocze Głosik pod nosem - Sam bym z chęcią zajrzał do skrzynki. Tylko, że zamiast oglądać skarb, muszę teraz sklejać jakieś dziwne ciastka, polewać lukrem. A kto wie, co jeszcze Ludmiłka wymyśli. Ona jak weźmie się za pieczenie i za prace domowe, to jest nieobliczalna. Najlepiej kierować się zasadą - uciekaj! A dlaczego ja nie uciekam? Próbowałem, jak babcię Kocham, próbowałem. Ale i tak mnie dorwała. I koniec. Do Wigilii muszę zamienić się w kuchnię! To jest ograniczanie wolności osobistej!

A Ludmiłka właśnie wlewa czekoladki do foremek. I podśpiewuje i tańczy przy tym. Cała w skowronkach - Głosiku, wiesz co? Jak dorobimy te ciastka, to skoczmy do lasu do krasnali...

- I pójdziemy po skarb! Ludmiłko, jesteś wspaniała! - Głosik aż podskoczył z radości.

- Nie pójdziemy po skarb. Skarb

będzie musiał poczekać na czas po świętach. Boże Narodzenie jest dużo ważniejsze niż jakiś skarb. Jesteś Głosiku strasznie materialistą. Tu chodzi o przeżycie duchowe - tłumaczyła mu Ludmiłka.

- Przeżycie duchowe - przedrzeźniał ją Głosik - Ludmiłko, ty jesteś strasznie nudna. A co będziemy robić u krasnali?

- Jak to co, przecież musimy znaleźć choinkę! Ja sobie nie wyobrażam świąt bez choinki - kręciła Ludmiłka głową.

Po południu biegle więc obaj szybko do krasnali. Po drodze oglądali drzewka w poszukiwaniu najładniejszego. Za chwilę dotarli do domku krasnali. Zapukali.

- Cześć Ludmiłko! Cześć Głosik! - wołał od progu Mateuszek - Tymek, zostaw na chwilę ten lukier, zobacz, kto przyszedł na odwiedzinki!

- No ładnie, a ja myślałem, że chociaż wir nie wpadliśmy w szal przedświąteczny. Ta cała Wigilia przesłoniła wam świat. Zapomnieliście o skarbie? - Głosik wystąpił ze swoimi pretensjami.

- Nie zapomnieliśmy, ale teraz są święta i to jest najważniejsze. A skarb poczeka - odpowiedział mu Tymek cały upapraný od lukru.

- Słuchajcie, my już kończymy przygotowania. Pozostalo nam tylko drzewko do przystrojenia. Pomóżcie? - zapytał Mateuszek.

- Jasne, my też w sprawie drzewka, szukamy jakiegoś fajnego do redakcji - odpowiedziała Ludmiłka.

- Widzisz Ludmiłko, tylko że my przygotowujemy drzewko dla zwierzątek. Przystrajamy świerk smakołykami naszych leśnych przyjaciół, żeby też mieli święta. Nam o takie drzewko chodzi - wyjaśnił jej Mateuszek.

- Fajny pomysł! - zawołała Ludmiłka. I już za chwilę postanowili z Głosikiem, że pomogą krasnalom. A w Wigilię przyjdą do drzewka i razem z krasnalami odśpiewają koledy zwierzątkom.

- I wcale nie potrzebujemy choinki w redakcji! - stwierdził z radością Głosik. Jemu również udzieliła się atmosfera świąteczna.

SZANOWNI CZYTELNICY, ŻYCZYMY WAM WESOŁYCH, POGODNYCH I SPOKOJNYCH ŚWIĄT

KROPKA

Głosikowa Korespondencja

Spotkanie z Kazimierzem Szymeczko

Do Ludmiłki i Głosika przychodzi ostatnio mnóstwo listów. Podczas przedświątecznych porządków Ludmiłka znalazła całą stertę artykułów napisanych przez dzieci ze szkoły w Cieszyńsku. Opisywały spotkanie z pisarzem Kazimierzem Szymeczko. Ludmiłka razem z Głosikiem próbowali wybrać najciekawszy list i go opublikować. Nie mogli się jednak dogadać. Wszystkie im się bardzo podobały. Postanowili więc z każdego wybrać urywek. Żeby było sprawiedliwe. Zobaczenie, jakie ciekawe spotkanie młodzi czytelnicy przeżyli.

Bardzo nas zdziwiło, że nie przyszedł sam. Jego przyjacielek była Gumowa Hekawiczka, bohater jednego z opowiadań...

(Katarzyna Stonawska, kl. IIIA)

Pan K. Szymeczko chciał być w dzisiejszym strażnikiem, ale został nauczycielem. Teraz jest pisarzem. Praca pisarza jest miła i wymaga wielkiej wyobraźni...

(Romka Heczko, kl. IIIA)

Dzieci zadawały mu ciekawe pytania. Najbardziej interesujące było pytanie „Kim pan chciał zostać?” „Całe spotkanie było pełne śmiechu i ciekawych informacji.

(Marian Adámek, kl. IIIA)

Było to bardzo przyjemne spotkanie z polskim pisarzem, którego do tej pory nie znałem i chciałbym, żeby takich spotkań było więcej.

(Adam Staszczak, kl. IV)

Uważam, że to było bardzo udane spotkanie i chciałabym serdecznie podziękować bibliotece miejskiej za zorganizowanie tej pogadanki.

(Urszula Pustówka, kl. V)

Udana »Bażantówka«

W środę 29. 11. klasa ósma PSP w Trzyczcu I zorganizowała imprezę powitalną dla uczniów klasy szóstej.

Akcja ta zorganizowana jest w naszej szkole już tradycyjnie przez naszych starszych kolegów. Impreza rozpoczęła się o godz. 13.45 w sali gimnastycznej naszej szkoły pod nadzorem prawie całego grona pedagogicznego. Tak jak każdego roku i tym razem wszyscy bawili się świetnie. Osmacy zaprosili nas na nietypową lekcję biologii. Moim zadaniem było wcielić się w postać kota domowego i zlizywać jogurt z talerza. Niestety, moi koledzy, którzy w dalszej części programu grzebali w kubkach pełnych błota, nie sprawdzili się jako prosiaki. Nie znaleźli zgubionego pierścienka, choć trzeba przyznać, że po skończeniu zadania wyglądali trochę jak świnki. Lepiej wypadli koledzy z zabawy, w której sprawdzali swoje aparaty węchowe - Rudek, Libor i Janka. W ostatnim już sprawdzianie, kiedy to wybrani uczniowie musieli jak wąż pętać po ławkach, najwięcej ubawił wszystkich kolega Janusz. Ten po upadku z ławki zaszczył pod wpływem bólu jak prawdziwy wąż.

Na sam koniec poddano nas „torturom” iście piekielnym. Musieliśmy zjeść herbatniki posmarowane musztardą, keczupem, przyprawione do smaku chrzanem i pieprzem. Pycha! Na wspomnienie tego smaku jeszcze dzisiaj dostaję wysypki. Po spełnieniu wymienionych zadań złożyliśmy ślubowanie i zostaliśmy pasowani na „bażantów”. Na koniec wręczono nam dyplomy pamiątkowe. Myślę, że impreza była bardzo udana. Osmacy, dziękujemy!

Karolina Heczko, kl. 6., PSP Trzyczec I

Konkurs świąteczny

Głosik z Ludmiłką przygotowali dla Was specjalny świąteczny konkurs. Wcale nie jest łatwy, więc spokojnie możecie poprosić o pomoc rodziców lub starsze rodzeństwo. Ale warto pogłębować i poszukiwać, bo dla zwycięzców jest przygotowana nie lada nagroda!

A teraz pytanie konkursowe: Kto jest autorem tego wiersza?

Mamusia

Święty Józef załamał ręce,
denerwują się w niebie święci,
teraz idą już nie Trzej Świeci,
lecz uczeni, doktorzy, docenci
Teraz wszystko całkiem inaczej,
to, co stare, odeszło, minęło,
zamiast złota niosą dolary,
zamiast kładzida - komputer,
zamiast mirry - video

- Ach te czasy - myśli Pan Jezus
- nawet gwiazda trochę zwariowała
ale nie są już nie zawali,
bo wciąż mamusia ta sama.

Śmiechnij się

Fajfara czyta fragment artykułu z gazety:

- Lekarze twierdzą, że przez książki ludzie przenoszą dużą ilość bakterii chorobotwórczych.

- Wiesz mamgo? - podchwytuje syn Fajfary, odrabiający właśnie lekcje.

- A ty zawsze się dźwisz, że choruję przed klasówkami!

- Jasie, jak będziesz niegrzeczny, to zamienię Cię na inne, grzeczne dziecko - mówi mama.

- Dobra, dobra, żadna mama nie będzie chciała wymienić swojego grzecznego dziecka na mnie...

Mama pyta Jasie:

- Co przerabialiście dziś na chemii?

- Materiały wybuchowe.

- A czy nauczyciel zadał coś do domu?

- Nie zdążył...

Aby lepiej objaśnić omawiany problem, nauczyciel posłużył się przykładem:
- Gdybym stanął na głowie, krew, jak wicie, spłynęłaby do niej i zrobiłbym się czerwony na twarzy.

- Tak - odpowiada klasa.

- Więc dlaczego, gdy stoję w pozycji normalnej, krew nie spływa z głowy do stóp?

Jeden z uczniów odpowiedział:

- Ponieważ pana stopy nie są puste.

Rubrykę przygotowała:

HALINA SIKORA

TU KIEDYŚ UCZONO POLSKIE DZIECI

Pietwałd I

W mało której miejscowości obecnego Zaolzia polska szkoła potykała się z takimi przeciwnościami i trudnościami jak w Pietwałdzie. W 1908 r. miejscowi Polacy, których wówczas tutaj żyło ponad 3 tysiące, zażądali otwarcia własnej szkoły. Prośba ta została zrealizowana w dwa lata później pomimo sprzeciwu ze strony władz gminnych i miejscowych Czechów. Naukę rozpoczęło 22 września 1910 r. w budynku Wiktora Holczaka, młynarza na Kopalni „Eugeniusz”. Szkołę utrzymywała trzy lata Macierz Szkolna, a od 1913 r. gmina. Szkołę jednak zamknięto w 1920 r., po podziale Śląska Cieszyńskiego i przyłączeniu Pietwałdu do nowo powstałej Czechosłowacji. Kiedy w 1938 r. Zaolzie weszło w skład państwa polskiego, Polacy w Pietwałdzie doczekali się ponownego otwarcia własnej szkoły. Jednak następująca okupacja niemiecka położyła kres edukacji w języku polskim.

W 1948 doszło do ponownego otwarcia szkoły. Stało się tak dzięki mieszkanki PZKO oraz miejscowego nauczyciela Franciszka Borowca, którego z tego powodu spotykały intrzygi

i szkany ze strony czechskiej. Do szkoły, którą początkowo umieszczono w budynku czechskiej szkoły w dzielnicy Pustki (na zdjęciu), wpisały się wówczas 44 dzieci. Uczyć polskie dzieci przyjeżdżał trzy razy tygodniowo nauczyciel z Łazów. Dnia 24 lutego 1950 r. polskie gimnazjum w Orłowej obejmowało patronat nad szkołą w Pietwałdzie. Pod koniec sierpnia tegoż roku szkołę przeniesiono do budynku nauczycielskiego położonego obok szkoły w dzielnicy Stara Dziedzina. Również w następnych latach szkołę stała przeprowadzano z jednego obiektu do drugiego. Z powodu ciągłego ubytku dzieci szkoła stała się jednoklasową. Kiedy w 1961 r. liczba dzieci spadła do 13, szkołę zamknięto. Ostatnim kierownikiem był Józef Wilczek.

Warto dodać, iż w latach 1938 - 1939, kiedy Zaolzie przyłączono do Polski, w Pietwałdzie znajdowały się aż cztery polskie przedszkola. Pierwsze umieszczono w budynku w pobliżu kościoła katolickiego, kolejne trzy znajdowały się w dzielnicach Brzeziny, Nowa Wieś oraz Pustki.

CZESŁAW GAMROT



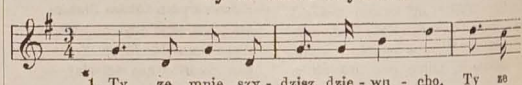
Jeden z wielu budynków, w którym znalazła przejściowe lokum polska szkoła w Pietwałdzie. Czekała szkoła im. T. G. Masaryka w dzielnicy Pustki.

150 pieśni

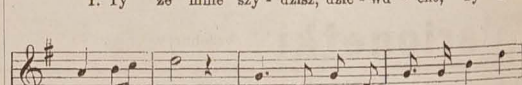
(101)

ZBIÓR PIEŚNI JEDNOGŁOSOWYCH DLA MŁODZIEŻY ZEBRAŁ JERZY SAMIEC

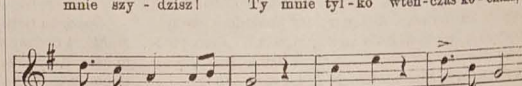
Ty ze mnie szdzisz



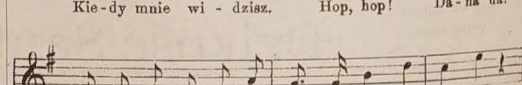
1. Ty zo mnie szy - dzisz, dzie - wu - cho, Ty so



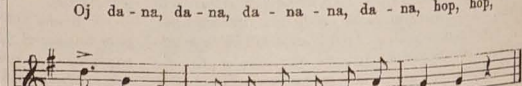
mnie szy - dzisz! Ty muie tyl - ko wten - czas ko - chasz,



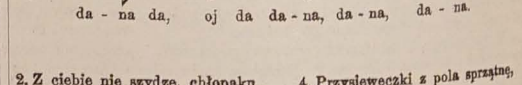
Kie - dy mnie wi - dzisz. Hop, hop! Da - na da!



Oj da - na, da - na, da - na - na, da - na, hop, hop,



da - na da, oj da da - na, da - na, da - na



2. Z ciebie nie szdzę, chłopaku,
Z ciebie nie szdzę,
Bo cię zawsze szdzę kocham,
Choć cię nie widzę. Hop, hop!...

3. Ty będziesz moja, dziewczucho,
Ty będziesz moja,
Jeno mi się przyszłowecki
W polu dostoję. Hop, hop!...

4. Przysiewieczę ci z pola sprężynę,
Wzmę, wymięcę
I zaniosę na zapowiedź,
Do ciebie wrócę. Hop, hop!...

5. Sprzedam ciebie na jarmarku
Za czterzy bite,
I wyprawę weselisko
Sute, obfite. Hop, hop!...

6. A to wszystko dla cię, loba,
Dla cię jedyna,
Boś ty tylko jedna w świecie!
Ma ulubiona! Hej, hej!...

Smacznego!

Na świątecznym stole

Lamańce z makiem

Składniki: 15 dag maki; 7 dag masła; 5 dag cukru pudru; szklanka maku; 1/2 l mleka; 3 łyżki miodu; cukier waniliowy; kakao; rum.

Przygotowanie: Ten tradycyjny wigilijny deser jest niezwykle smaczny i efektowny. Na tyle prosty, że przygotujesz go w pół godziny. Najpierw z maki, masła i cukru pudru zagnieć kruche ciasto, schłódź, rozwałkuj i pokrój na podłużne ciasteczka. W czasie ich pieczenia przyrządź masę makową. Mak zalej wrzącym mlekiem, gotuj 15 min na małym ogniu. Osączony mak 3-krotnie przepuść przez maszynkę, wymieszaj z miodem, cukrem waniliowym, rodzynkami namoczonymi w rumie i pozostałymi bakaliami. Masę dobrze schłódź, przed podaniem obłóż ciasteczkami.

Pieczony karp

Składniki: 1 karp ok. 1,2 kg; sól; pieprz; 4 łyżki płatków migdałowych; 2 łyżki masła; olej do formy. **Na sos:** 1 szklanka śmietany; 2 łyżki maki; sól; białe pieprz; 5 dag rodzynek.

Przygotowanie: Sprawionego karpia oprószyć solą i pieprzem, włożyć do naczynia, położyć wiórki masła, piec 20 min, posypać połową rodzynek i płatków, piec 10 min, resztę rodzynek ugotować w 1/2 szklanki wody, dodać śmietanę z mąką, przyprawić, karpia położyć na sosie.

Banany w boczkach...

Składniki: 2 banany; kilka cienkich plasterków wędzonego boczku; sok z cytryny; zielony pieprz świeży albo z zalewy.

Przygotowanie: Banany dokładnie umyć, obrać, odciąć koniec, pokroić na kawałki szerokości plasterków boczku, skropić sokiem z cytryny, każdy kawałek banana owinać plasterkiem boczku, można spiąć wykałaczką, ułożyć na ruszcie lub na tackach, grillować, tak aby boczek lekko się zrumienił, posypać rożnienicami i posypać zielonym pieprzem (pieprz z zalewy przedtem dokładnie osączyć).



Postna kapusta

Składniki: 5 suszonych borowików; 1 kg kiszonej kapusty; po 1 łyżce maki i oleju; 1 cebula; sól; pieprz.

Przygotowanie: Grzyby namoczyć, ugotować, pokroić, kapustę zalać wywarem z grzybów, ugotować, dodać grzyby, z maki i oleju zrobić zasmażkę, dodać posiekaną cebulę, rozprządnąć wodą, wlać do kapusty, przyprawić, dusić aż zgęstnieje.

Choinka czekoladowa

Składniki: 25 dag masła lub margaryny; 25 dag cukru; 5 łyżek kakao; 35 dag maki; 4 jajka; 2 płaskie łyżeczki proszku do pieczenia; 200 ml mleka; 5 dag posiekanych orzechów laskowych; 5 dag startej czekolady; cukier puder.

Przygotowanie: Masło rozpuścić z cukrem, kakao i 2 łyżkami wody, ostudzić, zmiksować z mąką, żółtkami, proszkiem do pieczenia i mlekiem, wymieszać z orzechami, czekoladą i pianą z białek, ciasto przełożyć do płaskiej blachy, piec godzinę w 180°C, ostudzić, wyciąć z niego 5 gwiazdek różnej wielkości, ułożyć z nich choinkę, posypać cukrem pudrem. (k)

WIGILIJNE PRZESADY, OBYCZAJE, WRÓŻBY, ZWYCZAJE WIEJSKIE
Ten szczególnie dzień w roku

Dzień wigilijny bogaty jest w zwyczaje i zabobony posiadające magiczną moc: jednym z nich był zakaz szycia, tkania, motania i przedzenia. Były to czynności szczególnie lubiane przez demony wody, które mogły zjawić się wszędzie tam, gdzie zakaz złamano. Do dzisiaj przestrzega się, aby w Wigilię nie kłócić się i okazywać sobie wzajemną życzliwość. Przetwał też przesąd, że jeśli w wigilijny poranek pierwszym gościem w domu będzie młody chłopiec, przyniesie to szczęśliwy rok. Myśliwi tego dnia tradycyjnie udają się na polowanie, którego pomyślny wynik zapewni opiekę na cały czas patrona łowiectwa św. Huberta.

WIGILIJNE PRZESADY

1. W tym dniu nie należy się sprzezać, kłócić ani płakać, bo niegoda i smutek będą częste w domu aż do następnej Wigilii. 2. Zachorowanie lub zranienie się zapowiada słabe zdrowie przez cały rok. 3. Jeżeli w Wigilię pierwszy przyjdzie lub zatelefonuje mężczyzna, to szczęście dla tego domu, a jeśli kobieta – to choroba lub inne niepomyślne zdarzenie. 4. Podczas wiecejzy wigilijnej nie należy zbyt dużo mówić czy przerywać innym, aby w przyszłym roku nie kłócić się i nie wyjawiać powierzonych sekretów.



WIGILIJNE OBYCZAJE

1. Dzielenie się opłatkiem zapewnia dostatek chleba w przyszłym roku oraz symbolizuje zgodę, wybaczenie i puszeczenie w niepamięć wszystkich urazów. 2. Nie należy wstawiać zza stołu w trakcie posiłku. Zakaz ten nie dotyczy gospodyni lub innej osoby podającej do stołu. 3. Do stołu należy siadać według starszeństwa, aby i schodzić z tego świata w takiej kolejności. 4. Liczba potraw powinna być nieparzysta. 5. Każdą potrawę należy chociażby spróbować, aby jej nie zabrakło na stole w przyszłym roku. 6.

W tym dniu obowiązuje zasada: „Jak w Wigilię, tak i przez cały rok”. Dlatego dobrze jest zabrać się rano do nieuciążliwej pracy, aby być zdrowym, rześkim i pracowitym przez cały rok. Nie należy się też przemęczać.

WIGILIJNE WRÓŻBY

1. Jeżeli chcesz się przekonać, czy w nowym roku zakończysz się, zjedź jabłko i policz pestki. Jeśli liczba pestek

jest parzysta, to odpowiedź jest pozytywna, a jeśli pestek będzie więcej niż sześć, to twoje szczęście będzie podwójne. 2. Przywłaszczenie sobie jakiegos drobiazgu przynosi szczęście przez cały rok. Oczywiście rzecz trzeba właścicielowi w jakiś sposób niepostrzeżenie podzucić. Nie należy natomiast niczego swojego pożyczać, bo wróży to straty. 3. Wszelkie długi, w miarę możliwości, wskazane jest do Wigilii zwrócić. 4. Dobrze jest mieć podczas wiecejzy nawet drobną sumę pieniędzy, aby nie cierpieć na ich brak przez cały rok. 5. Łuski z karpia spożytego podczas wiecejzy wigilijnej, noszone w portmonetce przez cały rok, przyciągną pieniądze.

ZWYCZAJE WIEJSKIE

Na wsi po wiecejzy wigilijnej gospodarze udawali się do obory, gdzie dzielili się opłatkiem (często koloru zielonego, bo wypiekano go ze święconym zieleniem) ze zwierzętami, wierzono też, że w ten najbardziej szczególny dzień w roku o północy zwierzęta mówią ludzkim głosem.

Wtedy także woda w źródłach i potokach zamieniała się w wino, miod czy nawet złoto, ale trwało to bardzo krótko i tylko osobom szczególnie niewinnym i szczęśliwym – dane było tego doświadczyć. (int)

Obrańda

POZWÓLMY SOBIE NA TROCHĘ SZALEŃSTWA

Co kupić

Prezent powinien sprawiać radość, z drugiej strony nikt nie chce przepłacać. Oto nasz poradnik (dla tych, którzy czekają z zakupami na ostatnią chwilę), jak w gęszczu prezentów wyjść zwycięsko.

❖ Dowiedźmy się o najszybszych pragnieniach tego, którego chcemy obdarować. Wbrew pozorom nie musi to być od razu alfa romeo. Skromny prezent, a trafiony – także ucieszy.

❖ Bądźmy rozsądni, ale nie skąpi. Zamiast zasycać kogoś tanimi gadżetami, lepiej kupić jeden sprawiający radość prezent.

❖ Wysilmy się na oryginalność. Zamiast po raz kolejny kupować dziadkowi szalik i rękawiczki, możemy mu sprezentować zaparacz do herbaty, książkę o kotach...

❖ PozwólmY sobie na trochę szaleństwa i nie bądnymy aż do bólu praktycznym. Zachwyć i zdumienie, to najlepsza nagroda za nasze wysiłki.

❖ Nie ma większego towarzyskiego nietaktu niż tzw. prezenty przechodnie. Takie, które sami kiedyś otrzymaliśmy i jesteśmy z nich niezadowoleni.

❖ Uważajmy z bombonierkami, cukierkami – muszą mieć aktualną datę ważności. Sprzęt elektroniczny musi mieć podbitą gwarancję. Aby nie ujawniać ceny, gwarancję wraz z paragonem trzymajmy w domu. Bądnymy do końca elegancji.

W razie awarii, formalności z załatwieniem naprawy powinny być na naszej głowie.

❖ Własny gust tym razem nie powinien być drogowskazem. Bo to nie nam prezent ma się podobać. I choć nie znośmy niebieskiego – kuzynka, która z nim przepada, wykrzyknie z zachwytu na widok takiego sweterka. (k)



Warto wiedzieć

WYCZARUJ MAGICZNY KLIMAT

Zaproś święta do domu

Na powitanie gości. Świąteczną atmosferę na pewno poczuje każdy gość, który zapuka do pięknie przyozdobionych drzwi. Najprostszą dekorację można stworzyć samemu, wystarczy iglasta gałązka z szyszką czy bombkami i wstążeczką. Warto sięgnąć po żywe gałązki i szyszki, do bardziej trwałych drzew należą jodły, tuje czy różne gatunki jałowców. Na drzwiach bardzo ładnie prezentują się wianki. Możemy zrobić je samodzielnie, na grubym drucie uformowanym w okrąg. W górnej części wiążemy wstążkę, a do niej przymocowujemy małe bombki, orzechy, suszone kwiaty i plasterki owoców. Wianek może być wykonany także z suszonych traw lub słomy.

Zapach sosny, pomarańczy...

Dary natury śmiało możemy wykorzystywać w świątecznych dekoracjach. Gałązki sosny, jodły, tuji oraz ostrokrzew i jemiolo znajdziemy na każdym straganie.

Efektowną dekoracją będzie duży krzak jemioli o kulistym kształcie, powieszony pod sufitem i rozświetlony sznurowym maleńkich lampek. Prosta do wykonania, aromatyczna ozdoba jest pomarańcza nakładana goździkami. Pachnąca pomarańcza może być elementem stroika, możemy ją również zawiesić w oknie na ozdobnej wstążce.

W sklepach możemy także kupić zapachowe świece o aromacie suszonych owoców, zwłaszcza pomarańczy, słówek czy jabłek lub cynamonu. (r)



W WIELU PAŃSTWACH ŚWIĘTA BOŻONARODZENIOWE OBCHODZI SIĘ NA RÓŻNE SPOSOBY

Wigilia jest świętem bardzo rodzinnym, powszechnie uważanym za najważniejszy dzień w roku. W wielu krajach nie ma takiego znaczenia. Podobnie jak w republice, Wigilię obchodzi się w Polsce, na Litwie i na Słowacji. W wielu krajach nie ma postu, ani Pasterki, jak np. w USA, natomiast w Holandii pasterka jest jedną mszą w roku, podczas której kościoły są pełne.

Europa

❖ W Wielkiej Brytanii praktycznie Wigilii nie obchodzi się. W pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia charakterystycznym daniem obiadowym jest pieczony indyk z borówkami.

❖ Wigilii nie ma również w Holandii i coraz częściej w Belgii, gdzie zamieniana jest na uroczyste śniadanie świąteczne w restauracji.

❖ We Francji najważniejszy jest obiad świąteczny, z pasztetem z gęsiej lub kaczcej wątróbki, ostrymi i wędzonym lososiem. Powszechnie podczas Wigilii i wędzonym indykiem.

❖ W Danii podczas Wigilii podaje się pieczoną kaczkę a na zakończenie ryż z owocami.

❖ W Austrii na wigilijny stół znajduje się karp lub kaczka, a w Niemczech kielbaski i sałatka kartoflana.

❖ Na Węgrzech ważnym smakołykiem, którego nie może zabraknąć w żadnym domu na Boże Narodzenie, jest „szalocukor” – pralinki z masą orzechową, marcepanową, waniliową lub z galaretką. Kolejny zwyczaj kulinarny to struclę z makiem i orzechami.



mi, zupa rybna z rodzynkami i wiśniami, a także pieczony karp.

Inne kraje

W krajach pozaeuropejskich związanych z katolicyzmem spotyka się rysy charakterystyczne dla danej kultury:

❖ Boliwijczycy w Wigilię święcą własnoręcznie wykonane figurki. Następnie trwa całonocna zabawa.

❖ W Kolumbii świętuje się już od 8 grudnia, przystając krzywe polowobami i lampkami.

Nie ma wiecejzy, ale po ostatniej mszy świętuje się przez całą noc.

❖ W Meksyku, gdzie święta są obchodzone w atmosferze religijnej, typowym zwyczajem jest piniata.

❖ Na Filipinach przez cały okres Adwentu zdobi się domy i ulice i przedstawia się szopkę z udziałem aktorów.

❖ W Kamerunie, gdzie święta przypadają na okres wakacji i wzmożonych prac polowobami, Wigilia jest dniem wolnym; pali się wówczas ogniska, czyta Biblię i śpiewa pieśni.

Co kraj, to obyczaj

Telewizja

CZWARTEK 21 GRUDNIA

■ TVP 1

5.45 Europa bez między (mag.) 6.00 Kawa czy herbata? (mag.) 8.00 Wiadomości 8.15 Kwadrans po ósmej 8.30 Wiadomości 8.35 Kawa czy herbata? (mag.) 8.55 Był taki dzień 21 grudnia 9.00 Stuart Malutki - Malutki są super (s.) 9.25 Domowe przedszkole 9.55 Teletubisie (s. anim.) 10.25 Siedmiu wspaniałych (s.) 11.45 Agrobiznes (mag.) 12.00 Wiadomości 12.10 Klan (s.) 12.35 Plebania (s.) 13.05 Jaka to melodia? (teleturniej) 13.25 Polacy na Syberii (film dok.) 13.55 Sprawiedliwi - Nasi sąsiedzi 14.25 My, wy, oni 14.50 Był taki dzień 21 grudnia 15.00 Wiadomości 15.15 Koncert świąteczny „Solidarni z Polakami na Białorusi” 16.05 Moda na sukces (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Na celowniku (mag.) 17.35 Klan (s.) 18.00 Jaka to melodia? (teleturniej) 18.30 Plebania (s.) 18.55 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.20 Rozkosz zabijania (film kanad.) 21.55 Misja specjalna (mag.) 22.30 Program firmowy 22.45 Łoskot! (pr. kultur.) 23.15 Kwadrans po jedenastej 23.40 Był taki dzień 21 grudnia 23.45 „Pomiedzy nami a światem” - trio Moździerz, Danielsen, Fresco (koncert) 0.25 Wsi moja sielska, anielska (film czeski) 2.05 Był taki dzień 21 grudnia.

JĄ CIĘ KOCHAM, A TY ŚPISZ

Komedie romantyczna USA, 1995 r., 110 min
TVP 2, czwartek 21. 12., godz. 20.05
Reżyseria: John Turteltaub
Występują: Sandra Bullock, Bill Pullman, Peter Gallagher, Peter Boyle, Michael Rispoli, Jack Warden, Glynis Johns i inni.



Samotna Lucy jest zakochana w przystojnym nieznajomym, którego widuje codziennie na stacji metra. Ratuje mu życie i przypadkowo zostaje uznana za narzeczoną Petera, który zapadł w śpiączkę. Przypadka do gustu rodzinie ukochanego i zostaje poproszona, by spędzić z nimi święta. O umówionej porze pojawia się w luksusowej posiadłości. Tu poznaje brata Petera, który zadurza się w niej z wzajemnością. Tymczasem Peter budzi się ze śpiączki i dowiadyuje się, że ma narzeczoną Lucy, która uratowała mu życie.

■ TVP 2

5.50 Stalek miłości (s.) 7.05 10 minut tylko dla siebie 7.35 Magiczny autobus - Dinozaur (s.) 8.05 Na dobre i na złe (s.) 9.00 Pytanie na śniadanie 10.55 Hotel Zaczęło - Goście z Kalifornii (s.) 11.35 McGregorowie - Wielkie otwarcie (s.) 12.40 Mały dawca (film ang.) 13.40 Allo, Allo (s.) 14.15 Europa da się lubić 15.10 Detektyw w sutannie (s.) 16.00 Panorama 16.15 Wniebowzięci (film pol.) 17.10 Kopciuszek (s.) 17.40 Ulice kultury 18.00 Program lokalny 18.30 Panorama 19.00 Jeden z dziesięciu 19.30 Listy niewysłane 20.05 Jaki cię kocham, a ty śpisz (film USA) 21.55 997 (mag.) 22.30 Panorama 22.50 Biznes 23.15 13 pierwszych dni - 21 grudnia 1981 23.30 Battlestar Galactica (film USA) 0.20 UFO - prawda czy fałsz (film ang.) 1.15 Tajne akcje CIA (film USA) 2.00 Nie do wiary (s.).

■ TV KATOWICE

6.35 Echa dnia 6.50 Niepokorni 7.25 Książki z górnej półki 7.45 Aktualności 7.50 Kalendarz regionalny 8.00 Bliziej natury 8.48 Gość dnia 9.00 Magazyn majsterkowicza 9.55 Reportaż Trójki 10.45 Telekurier 11.15 Gość

dnia 11.45 Teleplotki 12.10 Integracja 12.55 Niepokorni 13.00 W morzu tajemnic - Natura czy człowiek? 13.49 Nie udawaj Greka 14.15 To jest temat 14.45 Reportaż kulturalny 15.00 Magazyn majsterkowicza 15.55 To jest temat 16.10 Rozmowa dnia 16.45 Aktualności 16.47 Kartka z kalendarza 16.50 25 lat temu... 17.00 Wszechno kłape - wszystko gra 17.50 Narciarski weekend 18.40 Ludzie i sprawy 19.10 Magazyn 19.20 Uwaga! Weekend! Informator kulturalny 19.50 TV Katowice zaprasza 20.00 Trzeci wymiar 21.00 Trzeci wymiar 21.15 Niepokorni 21.45 Aktualności 22.15 Plus minus 22.35 Niepokorni 23.15 Patrol 3 23.45 Ty i twój pies 0.35 Jurek Nosenko, KGB (film ang.).

■ POLSAT

6.00 Wstawaj! Gramy! 7.00 Roseanne (s.) 8.25 Gra w ciemno 9.30 Halo! Kasa! (teleturniej) 10.15 Boston Public (s.) 11.15 Samo życie (s.) 11.50 Kochaj mnie, kochaj! (s.) 12.50 Zamienimy się z żonami (s.) 13.55 Pierwsza miłość (s.) 14.40 Świat według Budyndych (s.) 15.10 Daleko od noszy (s.) 15.45 Wydarzenia 16.10 Interwencja (mag.) 16.40 Oko na miasto 17.00 Gra w ciemno 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Samo życie (s.) 20.05 Świat według Kiepskich (s.) 20.30 Fala zbrodni (s.) 22.30 Co z tą Polską? 23.40 Gorka miłość 0.10 Na jeden temat... z Joan Rivers 0.40 Dziewczyny w bikini (quiz) 2.40 Nocne randki.

■ TVC 1

5.59 Dzień dobry z TVC 8.30 Czarodziejskie przedszkole 9.00 AZ-kwiz Junior 9.30 Podróż po... (pr. cykl.) 10.00 Wiadomości 10.05 Rodzina Horaków (s.) 11.00 Wszystko party (talk show) 11.30 Ogród to zabawa (mag.) 12.00 Wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 13.30 Ćwiczmy z TVC 13.40 Czy mnie zechcecie? (mag.) 14.00 Wiadomości 14.05 Pod pokrywką (mag.) 14.25 Kiedy słonnie nie pomaga (s.) 15.15 Film o filmie 15.30 Simpsonowie (s.) 16.00 Wiadomości 16.05 Czarodziejskie przedszkole 16.30 Meduza (lista przeb.) 17.00 Sprawa dla reporterki (pr. publ.) 17.30 AZ-kwiz 17.55 Prognoza pogody 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Czeskie głowy 18.30 Mieszkać - to sztuka (mag.) 18.56 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki i Szansy 19.00 Wieczorynka 19.15 Wiadomości, prognoza pogody, sport 20.00 Vladimir Menšik non-stop (pr. roz.) 21.00 Przez nowy próg (pr. cykl.) 21.30 Bananowe rybki (talk show) 22.00 Poker (mag.) 22.30 Wydarzenia, komentarze 22.55 Prognoza pogody, sport 23.05 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki i Szansy 23.10 Solo dla... Jarret 23.50 Jak się żyje... (s. dok.) 0.05 Magazyn historyczny 0.35 Europejskie muzyczne korzenie 1.30 Kinobox (mag.) 1.55 Simpsonowie 2.20 AZ-kwiz.

■ TVC 2

6.10 Wiadomości TVS 6.30 Wiadomości regionalne 7.50 Panorama 8.30 Problemy rodzinne 9.00 Dzień dobry z Moraw i Śląska 11.30 AZ-kwiz 11.55 Czeskie głowy 12.00 Euronews 13.05 Reportaż TVC (pr. publ.) 13.35 Przez nowy próg 14.00 Kultura w regionach 14.25 Historie żelaznej kurtyny (pr. cykl.) 14.40 Tomcio Paluch (s. anim.) 14.55 Benjamin Kwiatek (s. anim.) 15.20 Labirynt (dla dzieci) 15.50 Zdane z Mauretanii (dok.) 15.15 Skarby świata (s. dok.) 16.10 Telewizyjny uniwersytet. Syndrom wypalenia 16.30 Wizytówki (pr. cykl.) 16.35 O języku czeskim 16.50 Planeta Nauka (pr. cykl.) 17.15 Zachmurzenie ziemie (pr. cykl.) 17.30 Kłak (mag.) 18.00 Kinobox (mag.) 18.30 Folklorika (mag.) 18.55 Poradnik zdrowotny 19.00 Wiadomości w języku migowym 19.05 Blok programów sportowych 19.50 Ćwiczmy z TVC 20.00 Georgius Josephus Camel (dok.) 21.00 Na pływali... (talk show) 21.25 Czechosłowacki Tygodnik Filmowy 21.40 Klub Filmowy: Transport z raju (film czes.) 23.10 GEN 23.25 Wiozłor kameralny z muzyką i piosenką 0.05 Ning (dok.) 0.35 Prawdziwe oszustwo po raz czwarty 1.20 Świat książek 1.30 Słowo na niedzielę 1.55 Mój ojciec i jego towarzysze broni 2.15 Blok programów sportowych.

GRA O ŻYCIE

Film kryminalny, Wielka Brytania 1997, 105min

TVP 1, piątek 22.12., godz. 23.25
Reżyseria: John Madden
Występują: Helene Baxendale, John Hannah, Ben Daniels, Susan Lynch, Oliver Ford Davies, John Michie, Malcolm Ogilvy i inni.



Młoda, piękna i błyskotliwa prawniczka Lorna, która niedawno się rozwiodła i rozstała z kochankiem, organizuje w domu kolację dla trojga przyjaciół ze studiów. Goście zachowują się w sposób niepokojący i nie zamierzają rozstać się z Lorną. Kłopotliwa sytuacja z czasem staje się groźna: dawni przyjaciele wciągają dziewczynę w niebezpieczną grę, której punkt wyjścia stanowi rzekome samobójstwo jednego z dawnych kolegów z uczelni. Wyciągają na jaw ponury sekret z przeszłości Lorny, co może poważnie zagrozić jej dalszej karierze.

■ NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.35 Szpital Dobrej Nadziei (s.) 9.25 Pieszczołek (film czes.) 10.50 W krainie wiecznego lodu (dok.) 11.40 To morderstwo, napisała (s.) 12.35 Bianca - Droga do szczęścia (s.) 13.25 JAG (s.) 14.20 Lensen i spółka (s.) 15.10 Dziewczyny Gilmorea (s.) 16.00 Gliniarz i prokurator (s.) 16.55 Medicopter 117 (s.) 17.50 Kobra 11 (s.) 18.45 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Przyszłoni w różnym ogrodzie (s.) 21.15 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 22.05 TeleTeLe (pr. sat.) 22.40 Total Recall - Pamięć absolutna (film USA) 1.20 Szybka wygrana 2.15 Voyeur.

■ PRIMA

6.20 St. Tropez (s.) 7.20 Gwiezdna olimpiada Scooby'ego (s. anim.) 7.45 Szansa bez granic (pr. roz.) 8.35 Nieposkromiona Lucia (s.) 9.35 Dziką kotka (s.) 10.35 Lekarz z gór (s.) 11.35 Słodkie niebo (s.) 12.35 Krok za krokiem (s.) 13.35 Klinika (s.) 14.35 Dowód w zasięgu ręki (s.) 15.35 Diagnosta morderstwa (s.) 16.35 Sprawa dla dwu (s.) 17.50 5 kontra 5 (teleturniej) 18.43 Wiadomości regionalne 18.45 Prima TV 18.50 Minuty regionu 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.25 Extra (mag.) 20.05 Wieży rodzinne (s.) 21.20 Rozbitkowie (dok.) 22.35 Zagubieni w raju (film USA) 0.50 Brudna forsja (film USA) 2.30 Zapytaj o przyszłość.

PIĄTEK 22 GRUDNIA

■ TVP 1

5.45 Wielkie sprzątanie 6.00 Kawa czy herbata? (mag.) 8.00 Wiadomości 8.15 Kwadrans po ósmej 8.30 Wiadomości 8.35 Kawa czy herbata? 8.55 Był taki dzień 22 grudnia 9.00 Snobs (film austral.) 9.25 Jedynecka - Kraina tradycji 9.55 Teletubisie (s. anim.) 10.25 Siedmiu wspaniałych - Wziewien 78 (s.) 11.45 Agrobiznes (mag.) 12.00 Wiadomości 12.10 Klan (s.) 12.35 Plebania (s.) 13.00 Facetti do wzięcia (s.) 13.30 Zaginiona - Areszt (s.) 14.20 4 + 1 - Kraina nocy i dni 14.35 AAAabolutnie każda praca 14.50 Był taki dzień 22 grudnia 15.00 Wiadomości 15.10 Zaginiona - Śledztwo (s.) 16.00 Moda na sukces (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Na celowniku (mag.) 17.35 Savannah (film USA) 18.25 Sąsiedzi - Spotkanie z Szekspirem (s.) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.20 Rob Roy (film ang.) 22.40 Ring (talk-show) 23.25 Gra

o życie (film ang.) 1.10 Był taki dzień 22 grudnia 1.15 Pierścień śmierci (film USA) 2.45 Był taki dzień 22 grudnia.

■ TVP 2

5.20 Stalek miłości (s.) 7.05 10 minut tylko dla siebie 7.35 Magiczny autobus - Wodny świat (s.) 8.05 Na dobre i na złe - Pierwsza miłość (s.) 9.00 Pytanie na śniadanie 11.05 Hotel Zaczęło (s.) 11.40 McGregorowie (s.) 12.45 Będę modelką (s.) 13.25 Allo, Allo (s.) 14.00 Z kabaretowego archiwum 14.10 Dubidu (pr. muz.) 15.05 65. Spotkanie z balladą - Dom Pod Fiołem, Stefan Szramel 16.00 Panorama 16.20 Polskie drogi - Himmelrand (s.) 17.55 Eksperyment życia 18.00 Program lokalny 18.55 Co tam panie w kabarecie, czyli Zielonogórskie Klimaty 19.55 Podróż z zartem - Wyspy karaibskie 21.00 Tygodnik Moralnego Niepokoju 21.30 Wojenna narzeczona (film pol.) 22.30 Panorama 22.50 Biznes 23.15 13 pierwszych dni - 22 grudnia 1981 23.30 Amerykanin kuchazarzem (film franc.) 1.05 Wiedźmin - Falwick (s.) 1.55 Wycieczka z Hanną Banaszak - „Miłość Ci wszystko wyznaczy”.

■ TV KATOWICE

7.00 Niepokorni 7.05 Trzeci wymiar 7.25 Książki z górnej półki 7.45 Aktualności 7.50 Kalendarz regionalny 8.00 Narciarski weekend 8.05 Z życia Kościoła (mag.) 8.48 Gość dnia 9.00 Mistrzowie gitary 9.55 Reportaż Trójki 10.45 Gość dnia 11.00 Trzeci wymiar 12.05 Niepokorni 12.15 Ślizg (mag.) 12.55 Niepokorni 13.00 Było, nie minęło 13.49 Reportaż 14.15 To jest temat 14.45 Reportaż kulturalny 15.00 Mistrzowie gitary 15.55 To jest temat 16.10 Rozmowa dnia 16.45 Aktualności 16.47 Kartka z kalendarza 16.50 Ślązaków portret własny 17.00 Magazyn kulturalny 17.50 Kronika miejska 18.00 Aktualności 18.40 Narciarski weekend 18.45 Czwarta władza (pr. public.) 19.10 Śląsk jest piękny - Gawęda Marka Szoltyska 19.30 Made in Silesia 19.50 Kronika miejska 19.55 TV Katowice zaprasza 20.00 Telekurier 20.10 Ślizg (mag.) 21.00 Echa dnia 21.15 Niepokorni 21.45 Aktualności 22.15 Plus minus 22.35 Niepokorni 23.15 Uwierz w dokument 0.15 Wystawy na Boże Narodzenie (film franc.) 1.05 Poważne uszkodzenie ciała (film ang.) 2.10 Czarodziejskie chwile (film ang.).

■ POLSAT

6.00 Wstawaj! Gramy! (pr. muz.) 7.00 Roseanne (s.) 8.25 Gra w ciemno (pr. rozryw.) 9.30 Halo! Kasa! (teleturniej) 10.15 Klinika samotnych serc (s.) 11.15 Samo życie (s.) 11.50 Kochaj mnie, kochaj! (s.) 12.50 Zamienimy się z żonami

MEMENTO

thriller USA 2000, 135min

POLSAT, piątek 22. 12., godz. 21.00

Reżyseria: Christopher Nolan
Występują: Guy Pearce, Carrie-Anne Moss, Joe Pantoliano, Mark Boone Junior, Jorja Fox, Stephen Tobolowsky, Harriet Sansom Harris i inni.



Ciemność i absolutna pustka, tyle zapamiętał detektyw ubezpieczeniowy Leonard Shelby z napadu, w którym jego żona straciła życie, a on tzw. pamięć krótkotrwałą. W wyniku odniesionego urazu głowy nie pamięta niczego, co zdarzyło się przed chwilą. Teraz pamięć zastępuje mu polaryoidy, kartki papieru i własna skóra, na której kazał sobie wytytuować najważniejsze informacje. Leonard szuka mordercy żony, miewa przebliski wspomnień. Pomagają mu piękna barmanka Natalie oraz Teddy. Nie wiadomo jednak, czy nie prowadzi on własnej gry.

(s.) 13.55 Pierwsza miłość (s.) 14.40 Rodzina zastępcza plus (s.) 15.45 Wydarzenia 16.10 Interwencja (mag.) 16.30 Exclusive 17.00 Gra w ciemno (pr. rozryw.) 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Patrz, czuwasz, ucz się (film USA) 21.00 Memento (film USA) 23.15 Nieustraszeni 0.25 Dziewczyny w bikini (quiz) 2.25 Nocne randki.

■ TVC 1

5.59 Dzień dobry z TVC 8.30 Czarodziejskie przedszkole 9.00 Wszędzie dobrze, w domu najlepiej (s.) 9.15 Ranczo pod Zieloną Siódemką (s.) 9.45 Czy mnie zechcecie? (mag.) 10.00 Wiadomości 10.05 Wyrok (film czes.) 12.00 Wiadomości 12.30 Kolory życia (mag.) 13.30 Bananowe rybki (talk show) 14.00 Wiadomości 14.05 Nasza wieś (mag.) 14.25 Program dla miłośników muzyki dętej 15.00 13 komnata Joży Rąza 15.30 Willy Fog w 80 dni dookoła świata (s. anim.) 16.00 Wiadomości 16.05 „Tykadło” 16.35 Niefortuna czarownica (s.) 17.00 Nie mam pracy (pr. cykl.) 17.30 AZ-kwiz (teleturniej) 17.55 Prognoza pogody 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Czeskie głowy 18.30 Nie wahaj się i kręć! (pr. roz.) 18.56 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki 19.00 Wieczorynka 19.15 Wiadomości, prognoza pogody, sport 20.00 Ostatni sezon (s.) 21.00 13 komnata Karla Weinlicha 21.40 Talk show Jana Krausa 22.30 Wydarzenia, komentarze 22.55 Prognoza pogody, sport 23.05 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki 23.15 Życie i kłopoty Ally McBeal (dok.) 23.55 Spadająca skala (film niem.) 1.30 Pod pokrywką 1.50 Cudowna planeta: Życie ssaków wg Davida Attenborough 2.40 AZ-kwiz.

■ TVC 2

6.10 Wiadomości TVS 6.30 Wiadomości regionalne 7.50 Panorama 8.35 Na tropie (mag. krym.) 9.00 Dzień dobry z Moraw i Śląska 11.30 AZ-kwiz (teleturniej) 11.55 Czeskie głowy 12.00 Euronews 12.25 Czechosłowacki Tygodnik Filmowy 12.40 Sprawa dla ombudsmanna 13.00 Exit 316 (mag.) 13.20 Kłocki (dla dzieci) 13.30 Świąteczna lalka (bajka) 14.25 Meduza (lista przeb.) 15.00 Georgius Josephus Camel (dok.) 16.00 Wyścigi samochodowe 16.10 Przygody nauki i techniki 16.40 Kamera w podróży (pr. cykl.) 17.35 Babilon (mag.) 18.00 Musicbox (mag.) 18.30 Bajeczne wakacje 19.00 Wiadomości w języku migowym 19.05 Euronews 20.00 Cudowna planeta: Życie ssaków wg Davida Attenborough (pr. cykl.) 20.50 Piękne zguby (talk show) 21.20 U nas w Europie (mag.) 21.50 TVC Live: Javory 22.50 Black Books (s.) 23.15 Gorączka letniej nocy 0.35 Mirosław Vitouš! (koncert) 1.35 Mój dom, mój Brank 2.05 Transport z raju.

■ NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.35 Ebbie (film USA) 10.10 Małżeństwo na kredyt (film czes.) 11.35 Tworzę dziełko natury (s. dok.) 12.30 To morderstwo, napisała (s.) 13.25 Bianca - Droga do szczęścia (s.) 14.15 JAG (s.) 15.10 Dziewczyny Gilmorea (s.) 16.00 Gliniarz i prokurator (s.) 16.55 Medicopter 117 (s.) 17.55 Kobra 11 (s.) 18.50 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Pamiętnik księżniczki (film USA) 22.15 Raj polikana (film USA) 0.45 Brygada (s.) 2.15 Szybka wygrana.

■ PRIMA

6.20 St. Tropez (s.) 7.20 Gwiezdna olimpiada Scooby'ego (s. anim.) 7.45 Szansa bez granic (pr. roz.) 8.35 Nieposkromiona Lucia (s.) 9.35 Dziką kotka (s.) 10.35 Lekarz z gór (s.) 11.35 Słodkie niebo (s.) 12.35 Krok za krokiem (s.) 13.35 Klinika (s.) 14.35 Dowód w zasięgu ręki (s.) 15.35 Diagnosta morderstwa (s.) 16.35 Sprawa dla dwu (s.) 17.50 5 kontra 5 (teleturniej) 18.43 Wiadomości regionalne 18.45 Prima TV 18.50 Minuty regionu 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.25 Extra (mag.) 19.50 Losowanie loterii Euromiliony 20.00 Morderstwa w Midomerli 22.15 Losowanie loterii Euromiliony 22.25 Blade - wieczny łowca (film USA) 0.50 Niefortuna zamiana (film USA) 2.20 Zapytaj o przyszłość.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.

Kronika Rodzinna



Dnia 21. 12. 2006 obchodzi jubileusz 80-lecia urodzin

p. EUGENIA GUMZKOWA

z Karwiny. Związanka życzeń wszystkiego dobrego oraz podziękowaniami za troskę i opiekę przychodzą córka Janka z mężem, syn Józef z żoną, wnuczka Daria z Władkiem, Miszka, Marek, prawnuki Aska i Marcinek. Do życzeń dołączają siostra Helka, brat Zdzisiek z rodzinami oraz Anuska.

RK-209



Jutro minie 25 lat od śmierci

śp. ANTONIEGO WACŁAWKA

stolarza z Mostów. Dnia 8. 1. 2007 minie 100. rocznica Jego urodzin. Z miłością wspomina córka z rodziną.

RK-218



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i przyjaciół, że dnia 19. 12. 2006 zmarł w wieku 90 lat

śp. JAN CYMOREK

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek 22. 12. 2006 o godz. 14.00 z kościoła ewangelickiego w Orłowej. Zasmucona rodzina.

RK-220



Chociaż lata mijają i wszystko dzieli nas, boleść w sercu została, której nie zniszczy czas.

Dnia 21. 12. 2006 mia 10. rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. WŁADYSŁAWA KOWALCZYKA

z Olbrachcic. Wszystkich, którzy Go znali i zachowali w swej pamięci, prosimy o chwilę wspomnień. Najbliższa rodzina.

AD-183



Kto kochał, nie zapomni, Kto znał, niechaj wspomni.

Dnia 21. 12. 2006 mija 4. rocznica zgonu naszej Drogiej Mamusi, Żony i Babci

śp. JADWIGI MACURA

z Trzycz. O modlitwę i chwilę wspomnień proszą mąż Karol, córka Renata i syn Roman z rodzinami oraz syn Andrzej.

RK-219

Co w kinach

KARWINA - Centrum: Mała Miss (21, 22, godz. 20.00); Eragon (21, 22, godz. 15.30, 17.45); **Reflex:** Epoka lodowcowa: Odwilż (21, 22, godz. 17.00, 20.00); **CZ. CIESZYŃ - Central:** Ewangelia św. Mateusza (21, godz. 18.30); **TRZY-NIEC - Kosmos:** „Ro(c)k podwratku” (21, 22, godz. 17.30, 20.00); **HAWIE-RZÓW - Centrum:** Pachnidło (21, 22, godz. 17.30, 20.15); **CIESZYŃ - Piast:** Niespodzianki pod choinką (21, godz. 18.00); **BYSTRZYCA:** Faktotum (22, godz. 19.00).

Co na antenie

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, piątek, godz. 18.20.
POLSKIE AUDYCJE: Ostrawa 107,3 MHz i Trzynieć 105,3 MHz, po-pt: 19.00, nie: 18.30.

Co w terenie

WĘDRYNIA - Klub Seniora przy MK PZKO przypomina i zaprasza na spotkanie wigilijowe z opłatkiem w czwartek 28. 12. o godz. 15.00 do Domu PZKO - Czytelnia.

ZABŁOCIE - zarząd MK PZKO i Klub Kobiet zaprasza na spotkanie przy choince w czwartek 28. 12. o godz. 15.00 w świetlicy Koła.

STONAWA - MK PZKO Stonawa zaprasza na spotkanie przy choince w czwartek 28. 12. o godz. 16.00 w wielkiej sali Domu PZKO. W programie występ chóru, „Jasielka” w wykonaniu dzieci miejscowej PSP, występ przed-szkolaków i orkiestry ludowej p. Jelenia. Poczęstunek, sprzedaż książki o H. Jasiczku i Kalendarza śląskiego (120 Kc).

▲ MK PZKO Stonawa informuje, że tradycyjne Stonawskie Ostatki, odbędą się 17. 2. w Domu PZKO. Przed-sprzedaż biletów zostanie podana na łamach „Głosu Ludu”.

UWAGA SENIORZY HPC! - serdecznie zapraszamy wszystkich członków

Harcerskiego Kregu Seniora „Zaolzie” na spotkanie wigilijowe w czwartek 4. 1. 2007 o godz. 12.30 w salce Domu PZKO w Suchej Górnej. Spotkaniem tym rozpoczynamy rok

30-lecia naszego Kregu Seniora. Zgłoszenia przyjmuje Stefan Piszczek, tel.: 596 422 222 do 29. 12. 2006.



Wiodący podmiot na rynku papierów wartościowych w Republice Czeskiej, AFIN BROKERS S.A., działający na rynkach kapitałowych w USA, Anglii, Niemczech, Republice Czeskiej, Polsce i na Węgrzech aktualnie sukcesywnie przygotowuje się do wejścia na rynek polski. Poza Pragą i Brnem mamy kancelarie także w Bratisławie, Koszycach oraz Budapeszcie. Z tego powodu

poszukujemy mówiących po polsku ludzi na stanowisko:

BROKER - DOM MAKLEPSKI

Państwa pracą będzie:

- pośrednictwo w zakresie kupowania i sprzedaży akcji
 - doradztwo w zakresie obrotu papierami wartościowymi
 - analiza rynków finansowych
 - komunikacja z Klientami
 - spotkania handlowe
- Oczekujemy:
- język polski na bardzo dobrym poziomie
 - przynajmniej podstawową znajomość języka czeskiego
 - średniego, wyższego wykształcenia (odpowiednie także dla absolwentów)
 - komunikatywności oraz zainteresowania rynkami kapitałowymi
 - zainteresowania dalszym kształceniem się oraz zamiaru bycia skutecznym specjalistą
 - pracowitości oraz wytrwałości

Oferujemy:

- zaplecze jednej z największych spółek maklerskich w Republice Czeskiej
- pracę w młodym zespole
- możliwość rozwoju zawodowego
- ponadstandardowe wynagrodzenie
- możliwość szybkiego awansu na pozycje menedżerskie w Polsce
- dla kandydatów spoza Pragi zapewnimy miejsce zamieszkania w Pradze

Na Państwa pisemne oferty w formie typowego standardowego życiorysu zawodowego z radością oczekujemy pod adresem poczty elektronicznej: martin.kortanek@stockmarket.cz

Kontakt:

AFIN BROKERS, a.s.

Lomnického 9, 140 00 Praha 4

http://www.stockmarket.cz

Ing. Martin Kortánek - martin.kortanek@stockmarket.cz

GSM +420 603 821 101

TEL +420 242 454 099

FAX +420 242 410 750

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:

w godz. 8.30-15.30 w redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komenského 4, Czeski Cieszyń;

w godz. 8.00-16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelnická 18, Czeski Cieszyń;

w godz. otwarcia w Odd. Literatury Pol. Biblioteki w Karwinie Frystacie (przy rynku);

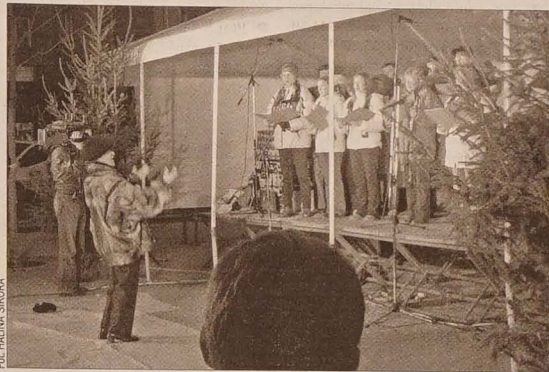
e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

Idą święta

TRZYŃCIEC (hs) - W poniedziałek w namiocie zainstalowanym na placu TGM występowały miejscowe zespoły muzyczne, teatralne i taneczne. Obok namiotu stały kioski z przysmakami oraz świątecznymi akcesoriami.

Od trzech lat w Trzycz przed Bożym Narodzeniem zostaje wystawiona szopka miejska. Dotychczas można ją było podziwiać na skwerze obok kina „Kosmos”, w tym roku została jednak przeniesiona na plac TGM. Składa się na nią dwanaście postaci. Niedawno do Marii z Jezusem, Józefa, Trzech Króli i pasterzy dołączyły dwie postacie w strojach śląskich idące pokłonić się Dzieciątku.

Tuż obok szopki wystąpiły w poniedziałek m.in. zespoły z trzynieckiego Domu Dzieci i Młodzieży (końsko teatralne wystawiło jasełka), orkiestra Domu Kultury „Trisia” oraz pezetkaowski chór mieszany „Zgoda”. Dzięki nagłośnieniu polskie i czeskie koledy w jego wykonaniu można było usłyszeć również poza placem TGM. W Trzycz zapanowała prawdziwie świąteczna atmosfera.



Chór „Zgoda” koledował na Placu TGM w Trzycz.

Co za Olzą

ŚLĄSKI ZAMEK SZTUKI I PRZED-SIEBIORCZOŚCI W CIESZYŃCIE, ul. Zamkowa: do 2. 1. 2007 wystawa starych książek kucharskich, kalendarzy i maketek; sala ekspozycyjna Zamku Szuki.

▲ do 2. 1. 2007 wystawa „Święta” - wystawa prezentująca tradycje regionalne, ciasteczka, cieszyńskie oraz receptury ich przygotowania; sala ekspozycyjna Zamku Szuki.

Wystawy czynne codziennie w godz. 10-17, wstęp bezpłatny.

Koncerty

JABŁONKÓW - Uczniowie i nauczyciele PSP im. H. Sienkiewicza zapraszają na spotkanie z koledą 21. 12. o godz. 16.00 do kościoła św. Józefa u Elżbietanek.

CZ. CIESZYŃ - Szkoła Podstawowa z polskim językiem nauczania w Cz. Cieszyń zaprasza na koncert świąteczny 22. 12. o godz. 16.30 do kościoła „Na Rozwoju”.

▲ Polskie Gimnazjum zaprasza w piątek 22. 12. o godz. 10.00 do czesko-

cieszyńskiego kościoła „Na Niwach” na koncert świąteczny młodzieży gimnazjum.

▲ MK PZKO Czeski Cieszyń Centrum oraz Chór Mieszany „Harfa” zapraszają na tradycyjne „Spotkanie z koledą” w czwartek 28. 12. o godz. 17.30 w sali Klubu PZKO w Cz. Cieszyń przy ul. Bożka. W programie wystąpi chór „Harfa” oraz gościnnie „Zespół, którego nie ma” z Cieszyń. Wstępne dobrowolne.

Wystawy

GALERIA KONGRESU POLAKÓW w RC, Komenského 4, Cz. Cieszyń: wystawa poplenerowa Zaolziańskiego Towarzystwa Fotograficznego oraz wystawa Ośrodka Dokumentacyjnego „Młodzież polska na Zaolziu 1945-2005”.

Czynne do 19. 1. 2007 po-pt: 8-15.
GALERIA TEATRU CIESZYŃSKIEGO, Biała Galeria: do 28. 1. wystawa grafiki Jiřígo Neuwirta - „Małe ohlédnutí”.

Czynne po-pt: 10-18; so-nie: 12-17.

SALA MĀNESA, DK Karwina: do 5. 1. wystawa obrazów Miloslavy Sztomnowej. Czynne wt, pt: 9-17; so: 10-18.

SALA WYSTAW w KARWINIE, rynek Masaryka: do 31. 12. wystawa „Czar gętego drewna”. Czynne wt-pt: 8-12, 12.30-16, so-nie: 13-17.

Zdrowych, pogodnych
i radosnych świąt Bożego
Narodzenia
życzy

CZERNEK

Kasztany nad Olzą

Wszyscy cieszący się – i nie tylko – znają jak własną kieszeń imponującą kasztanową aleję nad Olzą na „nabrzeżu Miru” (mam nadzieję, że w niedalekiej przyszłości również na „Bulwarze Pokoju”). Maluchy przychodzą tu z mamusiami i babciami zbierać kasztany, uczniowie PSP biegną na 100, 300 i więcej metrów, nieco starsi chodzą na randki lub na węgry, dorosli na spacer z pieskiem, emeryci – by posiedzieć na ławeczce. Aleja ma również innych bywalców, ale o nich wspominać nie będę.

Jeszcze przed kilkoma laty była wiosną cudownie zielona i biała od kwiatów, latem dawała głęboki cień, a jesienią cieszyła oczy olbrzymią ilością złota nad głową i pod nogami. Odkąd jednak na nasze tereny przywędrował mały „paskuda” szrotówek kasztanowcowiczek, nasze nadolziańskie kasztany coraz mniej cieszą oko. Na wiosnę odstraszają karteczkami informującymi o przeprowadzonym opryskiwaniu pni środkami zwalczającymi szkodnika (dzięki miastu za to), w lecie schną

licznie nie dają już cienia, a jesienią robi się smutno na widok gołych gałęzi i poskręcanych suchych resztek listków na ziemi. Silniejszy wiatr łamie konary starych niszczących drzew. Kiedy niedawno przechodziłam tamtędy, zobaczyłam, że kompetentne organy zdecydowały się na radykalne rozwiązanie. Na wielu pniach namalowany jest zielony punkt, który oznacza wyrok śmierci. A kilka drzew leżało już na drodze... Coż, może tak jest lepiej i bezpiecznie, ale jednak... W miejscach starych drzew wysadza się wprawdzie młode klony, ale kiedy one dorosną... Mam nadzieję, że przynajmniej nasze wnuki doczekają się nowej cieniistej alei nad Olzą.

EWA SIKORA, Cz. Cieszyń



Zadanie i świadectwo

Zarząd MK PZKO w Gutach zorganizował w zeszłym roku jesienne spotkanie kulturalne w lokalu Domu MK. Przy tej okazji była też wystawka publikacji z okolicznych wiosek, które obchodziły jubileusz 700-lecia. Naszą skromną wizytówką było przedstawienie monografii o Gutach, którą nam ofiarował znany historyk i publicysta żyjący w Polsce, Jan Brdka. Wówczas coś mi podszepnęło, że warto byłoby te nasze Guty bardziej spopularyzować na naszym terenie. Chocoby dlatego, że nasz Dom PZKO stanowi centrum życia kulturalno-towarzystwicznego nie tylko MK PZKO, lecz całej wioski i nie tylko. Jest jedynym obiektem, w którym odbywały się różne imprezy bez różnicy narodowości czy wyznania. Drugim powodem do mobilizacji sił i przekazywania artykułów na łamy „Głosu Ludu” i „Zwrotu” był transparent z napisem propagującym do zwiedzenia wystawy naszego fotografa światowej sławy Jana Sibiaka pt. „Chci jeść żit”. Ja dołądziłem do niego jeszcze jedno zdanie, a całość stała się moim credo: „Chcę jeszcze żyć i i zrobić dla drugich jeszcze coś dobrego”. Trzecim powodem był mój wypadek w pracy w Hucie Trzynieckiej, który dzięki Bogu przeżyłem. To wszystko dało mi dużo do namysłu i sprawiło, że dałem sobie za zadanie każdy miesiąc przez jeden rok napisać artykuł do naszych periodyków. Zadanie to udało mi się spełnić w 100 proc., może i więcej. Nie pragnę żadnej oceny ani też pochwały, ale chcę uczynić jedno. Bardzo podziękować naszym redakcjom „Głosu Ludu” i „Zwrotu” za przychylność, względem mnie osoby, za te wszystkie opublikowane odcinki artykułów. Ze względu na środowisko, w którym żyję i pracuję, pragnę wyrazić wszystkim też wdzięczność za szacunek i szczerą wobec mnie. A czytelnikom i odbiorcom mego spojrzenia na różne tematy i wydarzenia pragnę przekazać moją sympatię.

JAN MYRDAŁ, Guty

O fotografii cyfrowej

W bibliotece przy ul. Hawlička w Cz. Cieszynie odbyła się kolejna prelekcja z cyklu „Spotkania z techniką”, tym razem nt. fotografii cyfrowej. O fachu przedstawienie tematu postarał się znany fotografik, członek Zaozlańskiego Stowarzyszenia Fotografików, Wiesław Przeczek. Wykładowca porównał aparaty cyfrowe z klasycznymi. Różnica polega na zastąpieniu taśmy filmowej światłoczułą matrycą cyfrową i miniaturowym komputerem pokładowym aparatu, który zdjęcia w postaci liczb z matrycy najpierw zdejmuje z matrycy, opracowuje, a następnie umieszcza do wymiennej pamięci cyfrowej. Dla lepszego zrozumienia wykład podbudowany był wyświetlaniem licznych szkiców, obrazków i wcześniej zrobionych przykładowych zdjęć. Na profesjonalnym aparacie za pomocą pokazana została obsługa i manipulacja.

Aparaty cyfrowe stały się bardzo modne. Na rynku można nabyć wiele gatunków od małych, ładnych, zgrabnych, które można również potraktować jako dodatek do garderoby, poprzez tak zwane „komplety” rodzinne do

robienia niezłych zdjęć w dobrych warunkach oświetleniowych, aż po aparaty profesjonalne, tzw. lustrzanki. W dyskusji padły pytania dotyczące zakupów aparatów fotograficznych. Dowiedzieliśmy się, że aparat należy kupować wg tego, do jakich celów i w jakich warunkach świetlnych będzie używany, oraz brać pod uwagę sposób prezentowania zrobionych zdjęć. Temat komputerowego opracowywania i ewentualnego drukowania zrobionych zdjęć w warunkach domowych będzie omawiany później.

Kolejny temat „Techniki podłączenia własnego komputera do sieci internetowej” przedstawiony zostanie na spotkaniu dnia 23. 1. 2007 o godz. 17 w bibliotece.

KAROL GUŃKA, Cz. Cieszyń



RUGBIŚCI EKSTRALIGOWEGO HAWIERZOWA ZALICZYLI FATALNY SEZON

Powalczą o uratowanie skóry

Na samym dnie tabeli przetrzymują ekstrakligowi rugbyści Hawierzowa. Klub, który w ostatnich latach należał do ekstrakligowej czołówki i w ubiegłym sezonie sięgnął po brązowy medal ekstrakligi, jesienią spisywał się wręcz fatalnie. Hawierzowscy rugbyści przegrywali nawet z potencjalnie słabszymi rywalami i po raz kolejny sprawdziła się sportowa prawda, że cele stawiane przed sezonem, a ich późniejsza realizacja to dwie odmienne sprawy. Ostatni tak słaby sezon zaliczył hawierzowanie w latach 90-tych ubiegłego wieku, kiedy to jeszcze prezentowali się w rozgrywkach 1. ligi.

Na konferencji prasowej przed rozpoczęciem rundy jesiennej nie nie wróżyło jeszcze feralnego sezonu, padały nawet słowa o walce medalowej. Wystarczyło jednak kilka rozegranych spotkań, by w Hawierzowie z obłoków wrócił na ziemię. Niekorzystny wpływ na psychikę graczy miały zwłaszcza przegrane mecze z Dragonem Brno (10:16), Slavią Praga (23:46) i Rżyczanami (24:37), zwłaszcza porażka różniącą klasy na boisku Slawii mocno zdenerwowała wtedy trenera Hawierzowa Radomira Kłode. – Można przegrać z podniesionym czołem, zawodnicy podeszli jednak do tego spotkania z bardzo poszarpaną psychiką i przegra-

li praktycznie bez walki – powiedział „GL” trener Hawierzowa Radomir Kłoda. Błędy w defensywie i nieudolne rozgrywane stałe fragmenty gry towarzyszyły hawierzowianom w całym sezonie. – Rugby to sport zespołowy i w momencie, kiedy kilku zawodników przestaje pełnić zadania taktyczne, można praktycznie zwinąć kurtynę. W tym sporcie nacisk na grę zespołową jest jeszcze większy, niżeli chociażby w piłce nożnej – uważa Kłoda.

Fatalna postawa Hawierzowa zaskoczyła również fachowców od rugby, zdaniem których tak poukładany zespół, jak Hawierzów, nie powinien mieć się w dolnych rejonach tabeli, tym bardziej zaś walczyć o utrzymanie ekstrakligowej przynależności. Zdżiwiony słabą grą drużyny jest również jeden z najbardziej doświadczonych zawodników w barwach Hawierzowa, Jaroslav Tomčík. – Nie mam aż tak kiepskiej drużyny, jak może sugerować to nasza pozycja w tabeli. Widocznie nie wszyscy gracze rzetelnie przygotowali się do jesiennej rozgrywek, lekceważąc zaprawę kondycyjną. A siła fizyczna ma w rugby szczególne znaczenie – dodał Tomčík, który w trakcie sezonu otrzymał nawet parę ofert z klubów zagranicznych. – Dzwoniło do mnie kilku menedżerów z polskich klubów i nie ukrywam, że pod względem finansowym były to całkiem ciekawe propozycje, ale wolę pozostać chłopcem z dru-

żyny. Hawierzów nie zasługuje na grę w 1. lidze, gdzie nie byłoby po rundzie jesiennej mamy bardzo blisko.

Światło w tunelu mogło zaświecić przynajmniej w ostatniej logorocznej kolejce, ale w niej również Hawierzów wypadł błąd. Drużyna poległa przed własną publicznością 18:32 z Wyszkowem, a trener Kłoda nie pozostawił na zawodnikach suchej nitki. – Brakuje w tym zespole większej dyscypliny boiskowej, popełniamy zbyt wiele fauli i w końcu nie starcza nam sił. Pojedynek z Wyszkowem był z naszej strony elementarnym przykładem tego, jak nie powinno się grać w rugby. W meczu z Wyszkowem w barwach Hawierzowa po raz pierwszy w sezonie pojawili się na gościnnych występach zawodnicy polskiego klubu Juvenia Kraków – obrońca Maciej Maczka oraz rozgrywający Grzegorz Flak i Rafał Budka. – Z Krakowem utrzymujemy dobre kontakty. Chłopcy bronili naszych barw również w poprzednim sezonie, a w Juwenii skądinąd doświadczony zbiera też kilka czechskich rugbyistów – stwierdził Kłoda.

Wiosenna runda KB Ekstraligi rusza w marcu 2007. Hawierzowanie zmierza się 31. 3. u siebie z Dragonem Brno. Do rozegrania fazy zasadniczej pozostały jeszcze cztery kolejki, następnie zaś rozgrywki podzielone zostaną na fazę play-offs i playdown. – Mam nadzieję, że przed fazą play down, w której zagranicy o uratowanie ekstrakligowej skóry, uda nam się wzmocnić zespół. Jak na razie jedynym nowym nabytkiem jest reprezentant Słowacji Martin Dosoudil, który do Hawierzowa przechodzi z Brna. W klubowej fazie sezonu liczę też na pomoc naszych wychowanków, Pavla Jindraka i Radima Fajksa, w kwietniu bowiem obaj powinni wrócić z Walli – informuje „GL” trener Radomir Kłoda. Hawierzowanie treningi wznowi 3 stycznia, w planach są m.in. zajęcia na sztucznych trawistach boisku w Olbrachicach. JANUSZ BITTMAR

Co słychać?

■ **IVANA HUDZIECOVÁ MISTRZYNIĄ RC.** Ivana Hudziecová, reprezentująca barwy Trziny, została zwyciężczynią mistrzostw RC w łyżwiarstwie figurowym i wywalczyła w ten sposób awans do przyszłorocznych mistrzostw Europy, które w drugiej połowie stycznia 2007 odbędą się w Warszawie. – Jestem szczęśliwa, ale to sukces całego trzynieckiego klubu – stwierdziła Hudziecová, podopieczna trenera Czesława Ścisłaka. W mistrzostwach RC w Libercu startowała cała czechka i słowacka czołówka.

■ **PETR BEZÁK ZAGRA POD JAWOROWYMI.** Nowym wzmocnieniem drugoligowych piłkarzy Futbolu Trzynieckiego jest słowacki obrońca Petr Bezák, który pod Jaworów przychodzi z szóstoligowej Wędriny.

■ **SĄ JUŻ BILETY NA DAVIS CUP.** W kasach witkowskiej C&Z Areny można już nabyć bilety na lutowy pojedynek reprezentacji RC i Stanów Zjednoczonych w 1. rundzie tenisowego Pucharu Davisa (9-11. 2. 2007). Najdroższy karnet (na wszystkie trzy dni) kosztuje 690 Kc, najtańszy zaś 490 Kc. Jednodniowy najdroższy bilet kosztuje 300 Kc, najtańszy 230 Kc. (jb)

ABADŽIKRA BOULDER CUP 2006

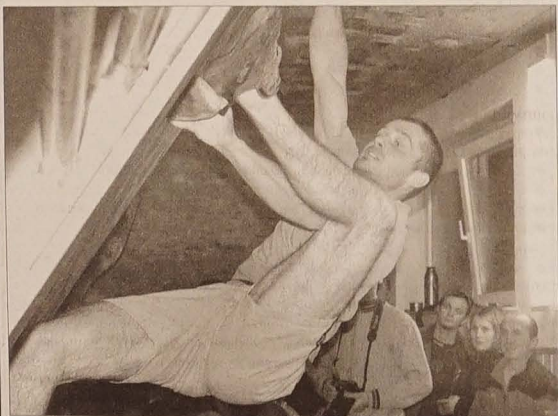
Młode mięśnie najlepsze

13-letni Adam Ondra został zwycięzcą 7. edycji zawodów we wspinaczce na sztucznej ścianie „Abadžikra Boulder Cup 2006”, które w weekend

przebiegły w sali gimnastycznej trzynieckiej SP im. T. G. Masaryka.

Młody wspinacz należy do najbardziej utalentowanych czechskich zawodników, oprócz Trziny triumfował też podczas ubiegłotygodniowych zawodów w Brnie. Na niezmierzonym czwartym miejscu uplasował się w Trzynie reprezentant gospodarzy Lech Nieslaník. – Nie liczyłem na tak dobry wynik, tym bardziej, że wracam po przewlekłej kontuzji łokci – stwierdził 27-letni Nieslaník. W konkurencji pań zwyciężyła doświadczona zawodniczka z Brna, Alexandra Gendová, drugie miejsce przypadło Katerinie Šindelovej z Gierlic, reprezentującej barwy TJ Trzyniec.

Wyniki – mężczyźni: 1. Adam Ondra (Tesla Brno), 2. Radovan Souček (Horizontála Brno), 3. Petr Šindel (Alpa Ostrava), 4. Lech Nieslaník (TJ Trzyniec). Kobiety: 1. Alexandra Gendová (HO Alpa), 2. Katerina Šindelová (TJ Trzyniec), 3. Kristýna Ondrová (Tesla Brno). (jb)



Barwy Trziny godnie reprezentował 27-letni wspinacz Lech Nieslaník.

Sport Wolski

■ **OKUKĘ ZMIENIŁ NAWALKĄ.** Wisła Kraków ogłosiła na wtorkowej konferencji prasowej nowy sztab szkoleniowy pierwszej drużyny. Pierwszym trenerem został Adam Nawalka, drugim trenerem będzie Kazimierz Moskal. Umowa między Nawalką a Wisłą Kraków SSA zawarta została na czas nieokreślony. Adam Nawalka przez ostatnie miesiące pełnił w klubie funkcję wiceprezesa odpowiedzialnego za pion sportowy. – Cel sportowy wyznaczony przede mną został ściśle określony – zdobywie mistrzostwa Polski. – Po analizie struktury organizacyjno-szkoleniowych oraz wartości pierwszej drużyny, uważam że jest to cel wykonalny, dlatego podjąłem się tego zadania – zapewnia Nawalka.

■ **KOSZYKARZE ANWILU ODPADLI Z ROZGRYWEK.** Anwil Włocławek przegrał szósty mecz w grupie B Pucharu

ULEB i nie ma już szans na zakwalifikowanie się do dalszej fazy rozgrywek. Wicemistrzowie Polski przegrali we własnej hali z Snaihero Udine 84:88 (27:21, 15:19, 20:27, 22:21).

■ **WYRÓŻNIONO NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW.** Minister sportu Tomasz Lipiec nagrodził najlepszych polskich sportowców ostatnich 12 miesięcy. Upomniki i wyróżnienia otrzymali mistrzyni świata w pięcioboju nowoczesnym Marta Dziadur, która w Gwatemali była najlepszą indywidualnie, a złote medale zdobyła także w rywalizacji drużynowej i sztafet, pływaczka Otylia Jędrzejczak, która zdobyła trzy złote medale w ME na długim i krótkim basenie, podpora „srebrnej” reprezentacji siatkarzy Mariusz Wlazły oraz dwukrotna mistrzyni paraolimpiady w Turynie w biegach narciarskich Katarzyna Rogowiec. (jb, PAP)